Nr. 280. **Piątek, 7 Grudnia 1894.** **Rok 84.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi **rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct.** W miejscu **rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.** Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — **Przewodnik** prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu zamianowała poborcami podatkowymi w IX klasie rangi kontrolorów podatkowych: Kazimierza Gadomskiego, Leona Axera, Władysława Wahna, Emila Garczyńskiego, Józefa Niedzielskiego, Mieczysława Mojseowicza, Józefa Reaubourga i Jana Stafińskiego; dalej kontrolorami podatkowymi w X klasie rangi adjunktów podatkowych: Teofila Lisienieckiego, Eugeniusza Martiniego, Jana Tymińskiego, Franciszka Antoniego 2 imion Suwalda, Karola Dworzaczka, Karola Litwinowicza, Bronisława Budzińskiego, Włodzimierza Welzla, Juliusza Prezentkiewicza, Stanisława Juliusza 2-ga imion Röhricha, Józefa Doszlę, Michała Swicarskiego, Witolda Cichulskiego, Władysława Kuźniarskiego, Franciszka Wertza, Jana Solarskiego, Jana Radomskiego i Stanisława Hablińskiego, wreszcie adjunktami podatkowymi w XI klasie rangi ukwalifikowanego tyt. wachmistrza żandarmeryi Stanisława Krzyszkowskiego; praktykantów podatkowych: Michała Lubczyńskiego, Eugeniusza Freundlicha, Karola Wilhelma 2 imion Heftera, Mikołaja Gawańskiego, Leopolda Krattera, Michała Żukowskiego, Henryka Pfeila, Edwarda Wysokiego, Emila Woryka, Kozmę Fedynę, Michała Daniszewskiego, Jana Mozołowskiego, Piotra Bocheńskiego, Emila Żukowskiego, Leona Niczowskiego, Józefa Moskala, Jana Miszkiewicza, Jędrzeja Rudnickiego, Władysława Rynkala, Jana Matkowskiego, Aleksego Kockę, Jana Pożniaka, Jana Skoczenia, Ludwika Trantza, Eugeniusza Hammera i Hilarego Łotockiego, oraz egzekutora podatkowego Apolinarego Zahaczewskiego i dyetaryusza Gustawa Gleixnera.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu zamianowała zarządcę cłowego Józefa Pfütznera starszym kontrolorem cłowym, kontrolora cłowego Wilhelma Deblessema zarządcą cłowym, oficyała cłowego Wiktora Sedlaczka kasyerem cłowym, oficyałów cłowych Adama Strusińskiego i Bolesława Kirchnera, tudzież poborcę cłowego Ludwika Skórskiego kontrolorami cłowymi, kierownika urzędu cłowego Edmunda Czaykowskiego, tudzież asystentów cłowych: Stanisława Łukaszewicza, Józefa Koberweina, Karola Jakubskiego, Jana Lechickiego i Izraela Weissbroda, wreszcie poborcę cłowego Władysława Piątkowskiego oficyałami cłowymi; kontrolującego asystenta cłowego Stanisława Konckiego, kierownikiem urzędu cłowego, poborcę cłowego Stanisława Oczkowskiego, kontrolującym asystentem cłowym; asystenta cłowego Jana Swobodę, tudzież prowizorycznych asystentów cłowych: Hugona Neussera, Mieczysława Blonarowicza i Edmunda Topperzera poborcami cłowymi, wreszcie poborcę cłowego Eugeniusza Białeckiego, tudzież praktykantów cłowych Kazimierza Rotha, Włodzimierza Bermesa, Ignacego Blaschkego i Michała Sentyrza asystentami cłowymi.

Lwowski c. k. wyższy Sąd krajowy zamianował praktykanta sądowego, Adama Nowakowskiego, auskultantem sądowym.

Obwieszczenie.

Z uwagi, że zaraza pyskowo-racicowa rozszerzyła się znacznie na Szląsku austryackim, c. k. Namiestnictwo rozciąga zakaz wprowadzania zwierząt racicowych z politycznego powiatu Freistadt do Galicyi ogłoszony 3 listopada b. r do l. 84.954, także na zapowietrzone powiaty polityczne Treiwaldau, Cieszyn i Opawa.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 6 grudnia.

Niejednokrotnie mieliśmy sposobność zwracać uwagę na trudne bardzo położenie rolnictwa w Rossyi i wynikające ztąd następstwa dla ogółu ludności. Nie wiele przyczyniły się do poprawy traktaty handlowe z Niemcami i Austro-Węgrami, a przynajmniej dotąd nie znać ich skutków, czemu zresztą nie można się dziwić, od zawarcia bowiem tych traktatów, nie wiele dopiero upłynęło czasu a Rossya zbyt ciężkie i długie przechodziła przesilenia, aby polepszenie stosunków mogło się dokonać, jak to mówią, od ręki. Co bądź jednakże w dziennikach rossyjskich spotykamy się ciągle z narzekaniami na smutny stan rolnictwa i z opisami nędzy, panującej wśród tych mas ludności, których jedynym środkiem utrzymania jest gleba. Zdaje się, że także w sferach decydujących osądzają trzeźwo istotny stan rzeczy, i że nabrano przekonania o potrzebie wynalezienia środków, mogących przynieść skuteczniejszą pomoc. Minister rolnictwa Jermołow, korzystając ze zjazdu na pogrzeb cara Aleksandra III i na gody weselne licznych obywateli ziemskich, zaprosił do siebie szersze grono wybitniejszych przedstawicieli stanu ziemiańskiego i wezwał ich do wspólnej pracy nad polepszeniem bytu rolników. Minister wskazawszy na ten ustęp manifestu carskiego w którym uczyniono wzmiankę o budzącem zaniepokojenie położeniu rolnictwa, przytoczył jako główną przyczynę niezadowalających stosunków, ogólną wszechświatową nadprodukcyę, z którą walka, zdaniem jego, większe może przedstawia trudności, niż walka z przebytą niedawno klęską głodową i jej następstwami. W Rossyi, gdzie rolnictwo stanowi podstawę dobrobytu, dokucza producentowi najbardziej tak niska cena zboża iż nie pokrywa nawet kosztów produkcyi. Celem odwrócenia od gospodarzy grożącej im ruiny potrzeba koniecznie obmyśleć środki zapobiegawcze. Jako jeden z takich wspomina minister stopniowe przechodzenie od systemu wyłącznie gospodarstw rolnych do hodowli bydła i innych gałęzi przemysłu rolnego, dotychczas zupełnie zaniedbanych. Hodowla bydła sprowadzi zwrot ku uprawie łąk, podniesieniu pastwisk i produkcyi niższych gatunków zboża, które mogą być zbyte bez trudności na miejscu. Nadto pożądanym jest siew różnorodnych roślin, bardziej cennych i przynoszących większy dochód niż uprawa zboża. Wszystko to, konkludował minister, sprowadzi zmniejszenie podaży zboża na targi, unormuje ceny i ostatecznie przyczyni się do podniesienia dochodów z gospodarstwa rolnego.

Propozycye p. Jermołowa wywołały obszerne obrady, wśród których ujawniła się zgodność przekonań mowców z poglądami ministra, poczem zgromadzenie sformułowało to, co wedle ich przykonania jest najpilniejsze dla przyjścia z pomocą rolnikom.

Wypowiedzieli więc najpierw życzenie, aby zarząd wojenny zakupywał zboże dla wojska wprost od producentów; dalej domagali się organizacyi zakupu zboża dla magazynów żywnościowych, co uznano za tem potrzebniejsze, że oziminy nie przedstawiają się pomyślnie, a przeto potrzeba ziarna może

---

9)

MARYAN GAWALEWICZ.

SZUBRAWCY.

POWIEŚĆ.

I.

(Ciąg dalszy)

Pan Andrzej, przejęty rolą automedona, pomimo wezwania matki, ani się ruszył z kozła; czwórka zajmowała go więcej aniżeli dziadunio Krokowski i chora babunia.

Tak mało o niej myślał nawet w tej chwili, że kiedy rodzice usadowili się znowu w breku i w dalszą mieli ruszyć drogę, zamierzał dla fantazyi strzelić z bata, aby się popisać w furmańskim kunszcie, ale go w porę, na szczęście, schwycił baron za ramię i przeszkodził temu ze względu na chorą ciotkę.

Odwrócił się zdziwiony, ze słowami:

— Co?... dla czego?... nie można?...

Ojciec wskazał mu znacząco głową powóz przed nimi.

— To i co?... Aha!... *pardon!...*

Dorozumiał się nareszcie o co chodzi, i tylko cmoknął na gniadoszów, które lekko ruszyły z miejsca.

Mijając lando, baronostwo raz jeszcze ukłonem pożegnali Krokowskich, odwrócili się kilka razy, wołając:

— Do widzenia w Omylinie! — i pomknęli przodem przez las.

— Ty zawsze musisz pytlować, jak wiatrak, moja droga — zaczął baron, wyjmując papierośnicę srebrna z herbową koroną, aby zapalić papierosa. Widziałaś przecież, że ją to męczy.

— Właśnie dlatego chciałam ją zagadywać, aby nie potrzebowała odpowiadać — tłómaczyła się żona, w obawie bury, której się spodziewała po karcącem spojrzeniu męża.

— Już tylko daj pokój!... niby to cię nie znam; mnie zdrowemu głowa puchnie czasem przy tobie, a cóż dopiero chorej kobiecie, której trzy ćwierci do śmierci. O, ciotka patrzy na księżą oborę!... dyabelnie się zmieniła. To się chyba wcześniej skończy, niż przypuszczałem.

— Tak sądzisz?... a mnie się zdaje....

Skrzywił się i ramionami podrzucił.

— Tobie się zawsze wszystko zdaje, tylko nie to, co jest! — ofuknął ją szorstko.

Przyzwyczajony był traktować żonę jak małoletnią i zachowywał zwykle względem niej ton mentorski, zwłaszcza we cztery oczy.

— Tu się nic zdawać nie może, tylko jest zle i basta! — mówił dalej, jak wyrocznia. — Daj Boże, żeby ją jeszcze żywą dowieźli!... Mało będzie czasu, aby z nią co zrobić... — dorzucił niezadowolony, wydymając usta i brwi ściągając nachmurzony.

Baronowa zrobiła minę zafrasowaną; jakaś myśl ciężka osiadła jej na czole.

— Ja nawet nie wiem, czy wypada nam w takiej chwili zaczynać — odezwała się nieśmiało.

Ale ta uwaga wywołała znowu wyraz niechęci na twarzy męża.

Rzucił jej spojrzenie krótkie ale ostre jakby miał szpilki w swych stalowych, zmrużonych oczach; odwrócił głowę i lekceważąco się uśmiechnął.

— To po cóż byśmy jechali? — wybuchnął po chwili niemal z pasyą. — Trzeba z tej ostatniej sposobności skorzystać, bo potem chyba, jak umrze, będziesz z nią przez stołowe nogi rozmawiała... Ty przecież jesteś spirytystka, ale ja nie. Jeśli nam się teraz nie uda nic zrobić, to się pożegnamy raz na zawsze z nadzieją wydostania czego od kochanej cioteczki.... a ja mam nóż na gardle, wiesz o tem.

Zrobiła pokorną minę i westchnęła ciężko; bała się widocznie odezwać.

Baron pykał swojego papierosa i rozmyślał; nachmurzony był i zły, co zresztą zdarzało mu się od rana do nocy.

— Jesteś zatem tego zdania, że trzeba koniecznie próbować? — odważyła się zapytać go żona.

Puścił kłąb dymu z impetem i odpowiedział ironicznie:

— Nie, jestem tego zdania, żeby nam Żołędziówkę sprzedali i żebyśmy poszli z torbami. Paradna sobie jesteś!... Ciekawym, co nam pozostaje innego?... Jeśli tych sześćdziesięciu tysięcy nie wyrwę do Bożego Narodzenia, to nas dyabli wezmą! Ona się jeszcze pyta, czy mamy próbować!...

— Nie to, ale... — chciała się bronić zakłopotana, lecz baron nie pozwolił jej dojść do słowa.

— Nie byłbym się przecież z domu ruszał, żeby mi ten interes na karku nie siedział. Łaski ci wielkiej nie zrobi, jeśli pożyczy; tak czy owak, będzie ci się należało coś po niej, jako najbliższej krewnej. Do grobu przecież majątku z sobą nie weźmie; komuż zostawi?..

No tak, ale...

— Nie przerywaj! — ofuknął ją znowu krótko i ostro. — Już ja wiem, co mi chcesz powiedzieć; ale jest jeszcze mąż, prawda?... wiem o tem. To i cóż z tego?... on także nie jest wieczny, a choćby żył pięć, dziesięć, piętnaście lat, to w końcu przecie umrzeć raz musi. Dzieci nie mają, spadkobierców z pierwszej linii nie będzie, a więc rzecz prosta.... Zresztą, co tam będę z tobą o tem dyskutował!...

— Papa zapomina, że są jeszcze... — zwrócił się z kozła do ojca młody baron, który słuchał rozmowy rodziców, prowadzoną po francusku, ze względu na lokaja, ale ojciec przeciął mu od razu rozpoczętą uwagę słowami:

— Ty się nie wtrącaj, pilnuj swoich koni!

Zkonfundowany młodzieniec trzepnął batem i, jak oparzony, odwrócił szybko głowę, mruknąwszy tylko swoje ulubione, dystyngowane, krótkie:

— *Pardon!*

Wyjechali z lasu na drogę, która się teraz pomiędzy polami wiła, zataczając duże łuki, i pełzała jak wąż, ku rozsypanej wiosce na widnokręgu.

Z obu stron rozciągała się płaszczyzna równa, szeroka, pokrajana w różnolorowe płaty, na których monotonię krajobrazu urozmaicały sterczące gdzieniegdzie kępy drzew przy chatach i budynkach gospodarskich, złoto-żółte stogi zboża lub szaro-zielone kopice siana, rozczochrane wierzby, co się porozłaziły po miedzach, albo czarne, smukłe krzyże przy drogach.

(Ciąg dalszy nastąpi).

zajść bardzo szybko; następnie uznali za pożyteczne poczynienie starań dla zapełnienia zapasowych magazynów zbożowych włościan, co powiększyłoby zarazem zapasy magazynów żywnościowych i zmniejszyłoby liczbę zboża odsyłanego nu targi. W końcu żądali obniżenia taryf kolejowych za przewóz zboża, do wysokości taryf, stosowanych w państwach współzawodniczących z Rossyą, a to w celu postawienia rolników w warunkach jednakowych.

Po przedstawieniu powyższych dezyderatów zebranie naradzało się nad sprawami, które podane być mają pod dyskusyę na wielkiej radzie rolniczej. Minister żegnając zaproszonych wezwał ich, żeby wpłynęli na to, by ziemstwa zajęły się jak najgorliwiej poruszonemi właśnie sprawami i badały sumiennie to wszystko, co ma związek z rolnictwem, od którego podniesienia zawisłe są najżywotniejsze kwestye państwa.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

C. k. Rada szkolna krajowa uchwaliła na posiedzeniu z dnia 4 grudnia b. r.:

1. Zamianować nauczycielami szkół ludowych: Emila Fedusiewicza w Grabowcu; Mikołaja Iwantyszyna, nauczycielem kierującym 2 klasowej szkoły w Jezierzanach; Józefa Drobę, nauczycielem kierującym 4-klasowej szkoły męskiej w Jarosławiu; Józefa Czapanowskiego, starszym nauczycielem i Władysława Zawitkowskiego, młodszym nauczycielem 4-klasowej szkoły męskiej w Jarosławiu.

2. Przekształcić 4-klasową szkołę żeńską w Dolinie na 5-klasową od 1 września 1895.

3. Wydać okólnik do Dyrekcyi szkół średnich, obejmujący wskazówki dydaktyczne co do nauki w szkołach średnich.

4. Wydać okólnik do Dyrekcyi szkół średnich w sprawie zakupna środków naukowych.

5. Przyjąć do wiadomości sprawozdanie c. k. krajowego inspektora szkolnego z lustracyi gimnazyum w Podgórzu, III gimnazyum w Krakowie i prywatnego gimnazyum OO. Jezuitów w Chyrowie.

6. Przyjąć do wiadomości sprawozdanie c. k. krajowego inspektora szkolnego z wizytacyi szkół ludowych w okręgach: brzeskim i bocheńskim.

Sprawy parlamentarne.

— Koło polskie postanowiło na posiedzeniu, które odbyło się wczoraj, wszystkimi głosami przeciw — jak donoszą do tutejszych dzienników z Wiednia — głosowi p. Roszkowskiego, głosować za zatrzymaniem kary śmierci.

— Komisya rolnicza Izby posłów odbyła we wtorek posiedzenie, na którem był obecny także P. Minister rolnictwa hr Falkenhayn. Przedmiot obrad stanowiło znane już czytelnikom naszym przedłożenie rządowe co do kredytu melioracyjnego. Nad kwestyą tą rozwinęła się ożywiona dyskusya, w której zabierali głos prawie wszyscy członkowie komisyi oraz Pan Minister hr. Falkenhayn. Komisya uchwaliła ostatecznie przystąpić do szczegółowej dyskusyi nad tem przedłożeniem i wybrała referentem deput. Milewskiego.

— Komisya Izby posłów dla reformy wyborczej odbyła wczoraj posiedzenie (patrz „Telegramy“) na którem dalej prowadzono obrady nad kwestyą reformy. Dyskusyi jeszcze nie ukończono a następne posiedzenie komisyi ma odbyć się w piątek. Na tem posiedzeniu dopiero miałby być wybrany subkomitet, do którego wejść mają deput.: Piniński, Rutowski, Stadnicki, Kuenburg, Menger, Baernreither, Coronini, Hohenwart, Kljun i Dipauli.

Reforma wyborcza.

(Posiedzenie komisyi dla reformy wyborczej).

Uzupełniając wczorajsze telegraficzne sprawozdanie z posiedzenia komisyi dla reformy wyborczej, w dniu 4 b. m., podajemy w dokładniejszem streszczeniu przemówienia polskich członków tej komisyi, którzy na posiedzeniu tem głos zabierali. Są to deputowani: Leon hr. Piniński, dr. Rutowski i hr. Stadnicki.

Dep. hr. Piniński podał najpierw do wiadomości komisyi uchwałę Koła polskiego, powziętą przez Koło po kilkudniowej wyczerpującej dyskusyi. Uchwała ta opiewa: „Koło polskie upoważnia swych członków komisyi wyborczej do zaproponowania, by za podstawę obrad komisyi wzięto zasady, wypowiedziane w t. zw. zarysach rządowych, z uwzględnieniem zasad projektu dr. Rutowskiego.“ Mowca zwrócił się następnie z prośbą do stronnictw skoalizowanych, a w pierwszym rzędzie do przyjaciół i sprzymierzeńców z obozu konserwatywnego, ażeby wobec tych wniosków nie zajmowall stanowiska wrogiego, lecz, żeby dopuścili do głębszego zastanowienia się nad nimi w subkomitecie. Koło polskie życzyło sobie tylko, ażeby te projekta mogły służyć jako podstawa do obrad, nie uważa ich jednak jako czegoś takiego, czegoby zmienić lub naruszyć nie było można. Mowca wyjaśnia genezę projektu dr. Rutowskiego i zaznacza, że projekt ten nie jest oficyalnym projektem Koła polskiego w tem znaczeniu, że wszystko, co on zawiera, miałoby być ostatecznym rezultatem obrad Koła polskiego; nie jest on jednak zarazem prywatną opinią jednego jedynego posła. Przeciwnie; Polacy uczestnicy pierwotnych, poufnych narad nad reformą wyborczą przedstawili ten projekt, jako posiadający już pewne konkretne kształty, szkic do obrad, wypracowany na tle zapatrywań, złożonych w zarysach rządowych, a Koło polskie zgodziło się na to. My — podniósł mowca dalej — stoimy zasadniczo, jak przedtem, tak i obecnie na stanowisku wyborów przez Sejmy i sądzimy, że wprowadzenie w roku 1876 bezpośrednich wyborów do Rady państwa, było krzywdą dla nas, a mamy także świadomość krzywdy, jaka nam została wyrządzoną przez zbyt małe wyznaczenie mandatów dla Galicyi w obecnie obowiązującej ordynacyi wyborczej. W uwzględnieniu jednak politycznej konieczności stworzenia w krótkim czasie reformy wyborczej, chcemy przy zasadniczem warowaniu naszego autonomicznego stanowiska przyjąć kompromis. Autonomiczne nasze zasady będziemy starali się przeprowadzić i przy tej częściowej reformie, mianowicie przy postanowieniach o sposobie przeprowadzenia wyborów, tworzenia i rozgraniczania nowych okręgów, podziału okręgów wyborczych na miejskie i wiejskie i i. Reformy takiej nie uważamy za ideał, lecz co najwięcej za taką, którą przyjąć można. Ograniczenia natomiast prawa wyborczego na robotników nie uważamy za myśl szczęśliwą.

W dalszym ciągu zwalczał mowca Izby robotnicze, ponieważ one kryją w sobie niebezpieczeństwo zorganizowania całego stanu robotniczego, jako osobnej klasy pod hasłem walki przeciw wszelkim innym klasom społeczeństwa.

Mowca podniósł także, iż poruszona przez p. Dipauli'ego myśl zaprowadzenia reformy wyborczej, którąby się oparła na organizacyi zawodów, nie da się obecnie przeprowadzić, choćby już dla tego, iż nie posiadamy obecnie jeszcze takiej organizacyi zawodów, a tworzenie jej specyalnie dla celu reformy wyborczej byłoby połączone z wielu niebezpieczeństwami.

W końcu zastrzega się mowca imieniem Koła polskiego bardzo energicznie przeciw insynuowanej Kołu tendencyi przewleczenia reformy wyborczej i wyraża nadzieję, że koalicyi powiedzie się w niedalekiej przyszłości kwestyę tę doprowadzić do końca.

Dep. Rutowski oświadcza najprzód, iż odrzuca wniosek stronnictwa młodoczeskiego (dep. Slavika), co do powszechnego, równego i bezpośredniego prawa głosowania, chociaż wniosek ten przyznaje Galicyi 110 mandatów. Obecnie nie chodzi o zupełnie nową budowę prawa wyborczego lecz tylko o przeprowadzenie w niej pewnych zmian, pewnych przybudowań. Jedni chcą dojść do tego przybudowania w ten sposób, żeby tylko robotników obdzielić prawem wyborczem. Mowca krytykuje tę myśl, aby właśnie zorganizowanych robotników, to jest tych, którzy wrogo są usposobieni dla obecnych państwowych i społecznych stosunków, uznawać w pewnej mierze urzędownie za samoistną klasę. Raczej byłoby na miejscu, przeciw tej organizacyi stworzyć odpowiednią kontr-organizacyę. Doświadczenie okazało, że wszędzie, gdzie stworzono podobną organizacyę robotników, z czasem musiało ją państwo znosić. Daleko zgodniejsze jest z celem, połączyć z robotnikami czynniki, silniej związane z obecnym porządkiem społecznym. Drogą, na której plan ten może być przeprowadzony, jest stworzenie piątej kuryi. Przeciwnicy tego projektu sądzą, że naraża on na niebezpieczny wpływ socyalistycznych tendencyj tych, którzy dotychczas byli od niego wolni. Nie ulega wątpliwości, że w najbliższych czasach przyjdzie do skutku wiele reform socyalnych, gdyż idea humanitarności czyni nawet pomiędzy zwolennikami obecnego porządku olbrzymie postępy. Wprowadzenie jednak w czyn zasadniczej myśli socyalizmu, a mianowicie negacya indywidualizmu i prywatnej własności, rozbije się o opór małych posiadaczy. Wszystkich, wykluczonych obecnie od prawa wyborczego, należy połączyć w jednej kuryi i w ten sposób podjąć skutecznie walkę z socyalizmem. W kuryi tej muszą sobie dopiero robotnicy wywalczyć swoje mandaty. Mowca zaleca w końcu, aby nie naruszać obecnego stanu, lecz tylko przydać piątą kuryę z dotychczasowym systemem wyborczym. Przy obustronnych ustępstwach w szczegółach będzie można na tej drodze doprowadzić do pomyślnego wyniku żywotne prawo wyborcze.

Dep. Stadnicki przyłącza się do oświadczenia dep. Pinińskiego według którego stronnictwo mowcy zgadza się z postępowaniem Rządu. Rząd musi opinię publiczną poprzedzać a nie ograniczać się do postępowania w ślad za nią. W kwestyach parlamentarnej taktyki trzeba się jednak liczyć z danymi stosunkami. Są trzy rodzaje rządów. Jeden opiera się na zwartej, jednolitej większości; ten rząd idzie przed partyami, gdyż wie, iż każdej chwili znajdzie poparcie u swojego stronnictwa. Dalej są rządy, które stoją po za partyami, albo, jak od dawna przyzwyczailiśmy się mówić: nad partyami; te rządy mogą wnosić swoje projekta bez porozumienia ze stronnictwami, z jakim jednak wynikiem, o tem przekonaliśmy się ubiegłego roku. Są w końcu rządy, które się opierają na jednolitych, lecz skoalizowanych stronnictwach, i te, zanim rozpoczną jaką ważną akcyę, muszą się najprzód porozumieć z koalicyjnemi partyami. I to jest droga, którą obrał obecny Rząd. Postępowanie to może się z naszej strony spotkać tylko z pochwałą. Kwestyę reformy wyborczej chciałbym omówić z narodowo polskiego stanowiska, gdyż Polacy są „katexohen“ narodowem stronnictwem, reprezentując wszystkie polityczne odcienie kraju. Podniesiono zarzut, dlaczego Polacy, jako autonomiści, pomijają prawa Sejmów. Polacy są autonomistami duszą i ciałem; w autonomii Sejmów krajowych widzą oni największą rękojmię swego narodowego rozwoju. Byli też ostatnimi, którzy wstąpili w austryacki związek państwowy; narodowe uczucia biją więc u nich jeszcze najżywszem tętnem. Autonomia jest u Polaków w służbie narodowego ducha. Wiadomo jednak, że w obecnych stosunkach narodowe uczucia Polaków są w harmonii z austryacką ideą państwową.

Odnośnie do reformy wyborczej mówimy teraz: Wierzymy, że austryacka idea państwowa wymaga reformy wyborczej. Chcemy objąć tą reformą to, co nam się z pobudek narodowych wydaje odpowiedniem. Dlatego współdziałamy w pracy około reformy wyborczej i sądzimy, że to autonomii uszczerbku nie przyniesie. Platoniczne obstawanie *in puncto* autonomii nie jest nam potrzebne. Mówiono o stanie posiadania. My musimy także nasz stan posiadania utrzymać. Jest to ten stan posiadania narodowy, który pozwolił nam dotychczas, jako stronnictwu mającemu znaczenie w utrzymaniu państwa, brać udział w politycznem życiu Austryi, a to, jak sądzę, z pewnym pozytywnym rezultatem. Nie chcę twierdzić, że dotychczasowy *modus* wyborczy i system kuryalny jest *conditio sine qua non* utrzymania naszego narodowego stanu posiadania. Ale nagły krok w niepewną przyszłość wydaje mi się w każdym razie godnym zastanowienia. Utworzenie piątej kuryi z zachowaniem obecnego systemu wyborczego jest zapewne lepszą rękojmią dla naszych narodowych interesów, niż stworzenie reprezentacyi jednego stanu, stanu robotniczego. Wątpliwości, jakie się pojawiły wskutek projektu utworzenia piątej kuryi, skupiają się w zdaniu: Tworzymy kuryę wyborców nic nieposiadających. Według mojego przekonania, ten tylko nie jest posiadaczem, kto nie ma nic do stracenia Owe pół miliona rękodzielników, czeladników i najdrobniejszych posiadaczy w miastach i po wsiach, którzy w Galicyi nie posiadają jeszcze prawa wyborczego, mieliby jednak przy zmianie politycznego systemu coś do stracenia. W tych to szerokich warstwach naszej ludności znajdziemy z pewnością zwolenników naszych zapatrywań, i to jest powodem, dla którego nie chcemy tych 500 000 drobnych przemysłowców i drobnych urzędników w Galicyi poświęcić mniejszości, złożonej ze 120.000 galicyjskich robtników fabrycznych.

Mowca oświadcza się przeciw propozycyi dep. Dipauli'ego i polemizuje z twierdzeniem dep. Romańczuka, że Rusinom dzieje się jaskrawa krzywda przez to, iż w wielu obwodach reprezentowani są przez Polaków. Galicya wschodnia nie jest przecież czysto ruską, a jest to rzeczą wyborców, jakiego chcą mieć przedstawiciela. Rezultat dotychczasowych obrad wykazał dwa fakta:

1. Stronnictwa koalicyjne oświadczyły się przeciw równemu, powszechnemu i bezpośredniemu prawu wyborczemu.

2. Oświadczyły się za obszerną reformą wyborczą.

Traktujemy tę sprawę zupełnie na seryo, chcemy zgodzić się na znaczne rozszerzenie prawa wyborczego, ażeby zneutralizować na długi czas agitacyjne hasła i módz się poświęcić bez przeszkody spokojnej, produkcyjnej pracy.

Następne posiedzenie komisyi odbyło się wczoraj wieczorem. Sprawozdanie z tego posiedzenia znajduje się w rubryce „Telegramy.“

Z Warszawy.

(Pogłoski o dymisyi gen. Hurki i co ją spowodowało. — Jeszcze o deputacyi polskiej. — Zawiązanie przez nią stosunków w Petersburgu).

Pogłoska o ustąpieniu generał-gubernatora Hurki utrzymuje się stale w Warszawie i wywołuje tylko uczucie żywego zadowolenia, co świadczy najlepiej jakie posiada on tam sympatye. Nawet wśród Rossyan, z wyjątkiem małej kliki swoich protegowanych, gen. Hurko przyjaciół nie ma, bo wszyscy, którzy mają cokolwiek poczucia potrzeby porządku społecznego i niezbędnej ku temu powagi władzy, wiedzą, iż gen. Hurko władzę tę kompromituje.

Jako ostatni powód jego dymisyi podają następującą okoliczność. Wiadomo już, że zaproponował on syna swego na szefa kancelaryi generał-gubernatora. Otóż syn jego, który jest wice-gubernatorem, najpierw nie posiada jeszcze rangi, uprawniającej go do zajęcia tak wybitnego stanowiska, a dalej nie zgadza się to z zasadami służby, aby obok ojca piastował podobny urząd, coby ustanawiało rządy czysto familijne.

Otóż z Petersburga nadeszła przed kilkoma dniami wiadomość, iż przedstawienie generał-gubernatora co do nominacyi syna jego zostało odrzucone, a telegramy miejscowych dzienników wiadomość tę potwierdzają, donosząc, iż p. Bożowskij, który dotychczas był szefem kancelaryi generał gubernatora na stanowisku tem pozostaje.

Dotknęło to do żywego gen. Hurkę, który budował wiele na tem, że wpływy jego są ciągle w Petersburgu bardzo znaczne i wniósł prosbę o dymisyę

Z kół bardzo dobrze poinformowanych zapewniają, iż całe ministerstwo było przeciwne nominacyi młodego Hurki na szefa kancelaryi generał-gubernatora, a jakkolwiek dotychczasowy wielkorządca podobno osobiście młodemu carowi prośbę swoją przedstawił, powołując się na rzekome przyrzeczenie zmarłego cara, iż prośbę tę obiecał uwzględnić, Mikołaj II widocznie nie chciał postąpić wbrew poglądom całego ministerstwa, które niewątpliwie sam podzielał.

Korespondent warszawski *Czasu* stwierdza, że opinia powitała w ogóle sympatycznie powracających z Petersburga członków deputacyi polskiej. Pisze on: „W najszerszych kołach poważnej części tutejszego społeczeństwa sposób, w jaki deputaci z zadania swego się wywiązali, znajduje uznanie, a dziś bardzo wielu takich, którzy ich wyjazdowi byli przeciwnymi i pytali, kto im udzielił mandatu, gotowi uznać ich *ex post* za swoich przedstawicieli. Zresztą na obronę bardzo wielu przeciwników udziału przedstawicieli tutejszej ludności polskiej w uroczystościach petersburskich, powiedzieć muszę, iż oponowali oni jedynie dlatego, ponieważ utrzymywali, iż przy dzisiejszem usposobieniu sfer petersburskich dla nas, nawet objawy najszczerszej lojalności nie zdołają wpłynąć na koła decydujące, skoro przeszło 30 lat najgłębszego pokoju w kraju, wywołało tylko taki system, jaki w ostatnich czasach u nas panował. Sceptycyzm to był w danych okolicznościach niewątpliwie uzasadniony, ale nie uprawniał do bierności, która, jak to wielokrotne doświadczenia pouczyły, zawsze najgorszą była polityką“.

Delegaci skorzystali z pobytu w Petersburgu, aby u rozmaitych władz,, mianowicie w ministeryach, osobiste zawiązać stosunki, które w przyszłości korzyści przynieść mogą. W ostatnich czasach stosunków tych prawie zupełnie brakło Generał-gubernator Hurko czynił wszystko, co mógł, aby być jedynem o stosunkach w Królestwie źródłem informacyi dla Petersburga, usiłowania jego zaś tak silnego doznawały poparcia, że wszelkie zbliżenie było niemożliwe.

Niemiecka mowa tronowa.

Cesarz Wilhelm otworzył wczoraj uroczyście parlament niemiecki mową tronową. Cesarz wyraził na wstępie życzenie, aby wobec ekonomicznych i socyalno-politycznych zadań, które oczekują załatwienia, błogosławieństwo Boga sprzyjało parlamentarnej pracy w nowym gmachu. Cesarz i książęta związkowi uważają za pierwsze zadanie państwa obowiązek ochraniania słabszych klas społeczeństwa.

Aby zapewnić należyte znaczenie zasadom sprawiedliwości wobec sprzecznych interesów rozmaitych żywiołów i interesów ogółu, związkowe rządy będą i dalej pracować nad złagodzeniem ekonomicznych i socyalnych przeciwieństw, nad utrzymaniem w ludzie uczucia zadowolenia i wspólności, do czego pomoc parlamentu jest szczególniej potrzebna.

Następnie wspomina mowa tronowa, że dochody z państwowego podatku stemplowego, tylko po części niedobór pokryły, tak, iż cesarstwo dla pokrycia swych własnych potrzeb, musi żądać znacznych zasiłków od państw związkowych. Wobec tego wyszuka-

nie nowych źródeł podatkowych jest niezbędne. Mowa tronowa zapowiada reformę podatku tytoniowego, tudzież zawiadamia parlament, że związkowe rządy wyrzekły się nadwyżki dochodów, w przeszłym roku im przekazanych.

Chcąc skutecznie zwalczać zgubną działalność tych, którzy usiłują tamować akcyę władzy państwa w wypełnianiu jej obowiązków, związkowe rządy uważają za konieczne uzupełnić przepisy pospolitego prawa. Mowa tronowa zapowiada niezwłoczne przedłożenie projektu ustawy, która ma wzmocnić ochronę porządku państwowego przez rozszerzenie istniejących przepisów karnych, dalej projektu ustawy, usuwającej niektóre braki procedury karnej i projektu ustawy o odszkodowaniu niewinnie zasądzonych. Przygotowywane są dalej projekta ustaw dla zaradzenia niebezpieczeństwom, wynikającym z nadużyć, popełnianych w handlu giełdowym i o ochronie handlu i przemysłu przeciwko nierzetelnej konkurencyi.

W ostatnich latach — mówił cesarz — pewność utrzymania europejskiego pokoju wzmocniła się no nowo ku memu wielkiemu zadowoleniu. Wierni duchowi naszych sojuszów, utrzymujemy ze wszystkiemi mocarstwami dobre i przyjacielskie stosunki. Dwa sąsiadujące z nami państwa zostały dotknięte w ciągu ostatnich miesięcy ciężkimi ciosami. Niemcy przyłączyły się szczerze do ogólnych objawów żałoby, które złożyły świadectwo solidarności ludzkich uczuć i pokojowych pragnień. W zmarłym cesarzu Aleksandrze tracę przyjaciela i wypróbowanego współpracownika w dziele pokoju. — Mowa tronowa kończy się wezwaniem parlamentu do wydatnej pracy.

Z Watykanu.

(Encyklika do Amerykanów).

Korespondent rzymski *Monde'a* podaje treść Encykliki, którą — jak wiadomo — niebawem ma ogłosić Leon XIII do ludów Ameryki północnej. Encyklika ta poprzedzi drugą, do biskupów Ameryki południowej. Oba te dokumenty będą miały wielkie znaczenie historyczne, religijne i społeczne, a wbrew zwyczajowi, zostaną ogłoszone nie w Rzymie, lecz w Ameryce.

Encyklika do Amerykanów północnych będzie się składała z trzech części. W pierwszej zawrze się obraz katolicyzmu amerykańskiego. Leon XIII pochwali w niej prace apostolskie i bezprzykładny rozrost imienia chrześciańskiego. W nader gorących słowach będzie sławił geniusz i zalety ludu amerykańskiego; wyrazi wdzięczność za swobodę, jakiej w Stanach Zjednoczonych zażywa Oblubienica Chrystusa, Kościół rzymski.

W drugiej części Leon XIII wskaże, że z jednej strony Uniwersytet katolicki w Waszyngtonie, z drugiej utworzenie stałej delegacyi apostolskiej w Stanach Zjednoczonych, są koroną pełnego owoców apostolstwa niniejszego stulecia. Ojciec św. odezwie się z najwyższą pochwałą o Uniwersytecie, który był zawsze szczególniejszym przedmiotem jego trosk; wskaże na konieczność wyższego wykształcenia, zwłaszcza w kraju, w którym walka interesów jest tak żywą i wezwie wszystkich ludzi dobrej woli do poparcia tej instytucyi.

Delegacya apostolska, sprawowana po raz pierwszy w sposób tak znamienity przez msgra Satolli, ma na celu organizacyę i życie duchowne młodego Kościoła. Delegacya ta ma być nietylko uosobieniem zasady jedności, ale zarazem najwyższym trybunałem, który samodzielnie, bez odwoływania się do Propagandy, będzie sądził i rozstrzygał we wszystkich kwestyach spornych lub wątpliwych. Encyklika ogłosi uroczyście wszystkie prawa i władze delegacyi, kładąc w ten sposób tamę wszelkim nieporozumieniom i sporom. Propaganda służyć będzie tylko za pośrednika dla apelacyj, zanoszonych wprost do Ojca św. Ta część Encykliki będzie miała niezmierną doniosłość praktyczną i zainauguruje nową epokę w dziejach Kościoła katolickiego Ameryki północnej. — Wreszcie w części trzeciej zawrą się rady praktyczne. Leon XIII będzie mówił o sprawie socyalnej, o spełnianiu obowiązków wyborczych, o rozwodach i potrzebie jedności. Najważniejszym będzie ustęp o sprawie socyalnej, który, jak zapewnia korespondent, zrobi wielkie wrażenie i w Europie.

Monde donosi także, że Leon XIII z kolei pracuje nad Encykliką, która streści rezultaty obrad, odbytych niedawno w Watykanie konferencyj kardynałów i patryarchów w sprawie połączenia kościołów wschodnich z Kościołem rzymskim.

Reforma armii włoskiej.

Depesza z Rzymu doniosła przed kilku dniami, iż urzędowy dziennik włoski, *Moniteur de Rome* pod datą 30 z. m. ogłosił dekrety królewskie, tyczące się reorganizacyi armii, zmiany podziału terytoryalnego okręgów wojennych, tudzież regulacyi żołdu oficerów i żołnierzy. Reformy te są owocem kilkumiesięcznej pracy komisyi generałów, przez rząd włoski do tego wydelegowanej. — Reforma, tycząca się tak ważnej kwestyi, jak organizacya armii, zasługuje na to, aby nieco bliżej jej się przypatrzyć.

W rzędzie głównych reform, które wprowadziły w życie dekrety króla Humberta, znajdują się następujące:

1. Zredukowanie liczby generałów. 2. Zamiana sześciu bateryj polowych na baterye górskie. 3. Rozwiązanie pięciu pułków artyleryi fortecznej. 4. Skasowanie czternastu terytoryalnych zarządów artyleryi. 5. Utworzenie dwunastu lokalnych zarządów artyleryjskich, do których składu wchodzi po jednym oficerze technicznym, zarządzającym wydziałem materyałów, oraz po dwie albo kilka brygad artyleryi fortecznej lub pobrzeżnej. 6 Utworzenie ośmiu nowych oddziałów artyleryi fortecznej lub pobrzeżnej. 7. Zredukowanie z piętnastu na dziesięć drugorzędnych zarządów artyleryjskich. 8 Utworzenie piętnastego pułku inżynierów (minerów). 9 Skasowanie kolegiów wojskowych. 10. Skasowanie pięciu sądów wojskowych.

Skutkiem powyższych reform, liczba oficerów wszelkich stopni zredukowana zostanie więcej niż o 900, liczba zaś funkcyonaryuszów, pozostających w rozporządzeniu włoskiego ministerstwa wojny o 400 osób. Wynika ztąd poważna oszczędność przeszło 7,500 000 lirów. Dekrety poprzedza raport ministra wojny, wyrażający nadzieję, że reformy uproszczą ustrój armii, pozwolą jej lepiej przygotować się do wojny, ułatwiając mobilizacyę.

Poza wymienionymi powyżej głównymi punktami dekretów królewskich, tyczącymi się organizacyi armii, zawierają one punkta poszczególne, z których przytaczamy jeszcze niektóre. Służba w armii skróconą została z 13 na 12 lat; jednocześnie też zredukowany został termin służby czynnej, a zarazem ułatwiona służba ochotnicza i w kapeli, w drodze zastępstwa. W czasie pokoju nauczyciele i seminarzyści wolni od służby. Rząd opiekować się będzie żonami i dziećmi niezamożnych rezerwistów. Wreszcie gwardya obywatelska ma być zamieniona na obronę krajową. Jak widzimy, reformy są wcale znaczne i sięgają dość daleko, choć liczba korpusów nie została zredukowana.

KRONIKA

Lwów, 6 grudnia.

— **JE. Pan Namiestnik** Kazimierz hr. Badeni wyjechał do Krakowa.

— **JE. Marszałek krajowy,** ks. Eustachy Sanguszko, powrócił dziś do Lwowa.

— **Obywatelstwo honorowe.** Reprezentacya gminy miasta Wadowic uchwałą z dnia 28 listopada 1894 nadała JE. P. Namiestnikowi Kazimierzowi hrabiemu Badeniemu w uznaniu położonych zasług dla kraju i gminy, tudzież JE. ks. Adamowi Sapieże w uznaniu zasług położonych około Wystawy krajowej, obywatelstwo honorowe.

— **Walne zgromadzenie** Towarzystwa im. św. Salomei odbyło się w poniedziałek, 3-go grudnia, w wielkiej sali ratuszowej, pod przewodnictwem p. Edmundowej Mochnackiej, przy współudziale licznie zebranych pań i członków Bractwa N. P. M.

Ze sprawozdania przekonywamy się, że prawdziwie pożyteczną jest działalność tego Towarzystwa, które rozporządzając niewielkimi środkami, przy dobrych chęciach garstki miłosiernych pań ociera łzę z oczu nieszczęśliwych, niosąc im pomoc nietylko materyalną, ale i moralną. W ciągu roku Towarzystwo liczyło członków czynnych 59, wspierających 82, miało w swej opiece 96 wdów i 182 dzieci. Dochodu miało 4.758 zł. 92 ct., a na wsparcie wdów i sierót wydało 3.623 zł. 29 ct.

Punktem najważniejszym walnego zgromadzenia było przemówienie ks. kanonika dr. Lenkiewicza w duchu prawdziwej filantropii, która zdaniem czcigodnego mowcy kierować się powinna zawsze rozsądkiem, nietylko sercem.

Zebrane panie, do głębi przejęte pięknemi i wielkiej doniosłości słowami, uprosiły ks. Lenkiewicza, że przemówienie swoje raczy w dziennikach wydrukować, żeby szersze koło pań mogło z tych słów skorzystać.

Na rok 1895 wybrano przez aklamacyę przewodniczącą Towarzystwa im. św. Salomei ponownie p. Edmundową Mochnacką, pełną zasług dla tegoż Towarzystwa, jej zastępczynią p. Jadwigę Paparową, skarbniczką p. Helenę Thulliową i sekretarką pannę Maryę Strzelecką.

Przy tej sposobności Towarzystwo im. św. Salomei podaje do publicznej wiadomości, że czysty dochód z rautu odbytego 25-go listopada wynosi 435 zł. 78 ct. Najszczersze podziękowanie w pierwszym rzędzie składa Towarzystwo pani Modrzejewskiej, która deklamacyą i samą swą obecnością głównie przyczyniła się do uświetnienia rautu; następnie p. pułkownikowi Odolskiemu za bezpłatną kapelę, p. dr. Czernemu i dr. Decykiewiczowi za odspiewanie i odegranie pięknych utworów, p. Niewiadomskiemu za artystyczne kierownictwo, Towarzystwu muzycznemu za wypożyczenie fortepianu, firmie Woliński & Kaczyński za dostarczenie kwiatów do udekorowania sali, wreszcie tym wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do dobrych wyników z rautu.

† **Marya z baronów Lipowskich Skrzyńska,** zmarła wczoraj w Krakowie. Wczoraj podaliśmy wiadomość o przedwczesnym zgonie ś. p. Jadwigi ze Skrzyńskich Nowosielskiej, a dziś z głębokim żalem zapisujemy śmierć sędziwej jej matki — zacnej matrony, której życie nie oszczędziło nawet w ostatnich chwilach niewymownej boleści, zniewalając patrzeć na cierpienia i zgon ukochanej córki. Wysoko poważana w szerokich kołach towarzyskich, ś. p. Skrzyńska, była małżonką Aleksandra Skrzyńskiego właściciela dóbr Libuszy i Kobylanki, który w roku 1874 zakończył życie. Odtąd ś. p. Marya Skrzyńska przebywała najczęściej w Krakowie, oddana wychowaniu dzieci, z których Kazimierz jest od wielu lat współpracownikiem *Gazety Lwowskiej*, Adam, ożeniony z Oktawią hr. Tarnowską, piastuje mandat poselski a cieszy się powszechnem poważaniem w kraju i wśród ziemian. Śmierć ś. p. Maryi okrywa żałobą liczną rodzinę, a przedewszystkiem córki: Maryę, małżonkę prof. Uniwersytetu znakomitego pisarza uczonego dr. Maryana Sokołowskiego Stefanię Dobrzańską i Celinę Włodzimierzową Skrzyńską.

Redakcya *Gazety Lwowskiej*, która do swego grona ma zaszczyt zaliczać jednego z synów ś. p. Zmarłej, tem dotkliwiej odczuwa cios, jaki dotknął zacną i powszechnym szacunkiem w kraju otaczaną Rodzinę i przesyła Jej wyrazy gorącego współczucia.

— **Exportacya zwłok** Wiktora hr. Baworowskiego z domu przy ulicy Ujejskiego l. 2, odbyła się dziś o godzinie 10 przedpołudniem, przy licznym udziale członków rodziny, przyjaciół i znajomych. Zwłoki odwieziono na główny dworzec kolei państwowej, zkąd przewiezione będą do grobowca rodzinnego w Baworowie.

— **Odczyty** dla pań o „Głównych prądach w literaturze francuskiej XIX. wieku", pani Antoniny Gawrońskiej, rozpoczną się we wtorek, dnia 11 grudnia, w gmachu Szkoły przemysłowej. Cena biletu wstępu na wszystkie odczyty 2 zł, na jeden odczyt 50 ct. Bilety są do nabycia w księgarni Jakubowskiego i Zadurowicza oraz przed odczytem przy wejściu do sali.

— **Wydział Towarzystwa „Bratniej Pomocy"** słuchaczów Wszechnicy lwowskiej składa zamiast wieńca na trumnę ś. p. Wiktora hr. Baworowskiego kwotę 10 zł. na gimnazyum w Cieszynie a 10 zł. na fundusz imienia Podkowicza.

— **„Kółko medyków".** W łonie „Czytelni akademickiej" zawiązało się „Kółko medyków" pod protektoratem prof. dr. Kadyjego. W skład zarządu weszli: Alfred Burzyński, jako kierownik, Henryk Balabayder, jako zastępca kierownika, Roman Stroka, jako sekretarz i Bolesław Kielanowski, jako zastępca sekretarza i skarbnik.

Piewsze posiedzenie „Kółka" pod przewodnictwem prof. dr. Kadyjego, odbędzie się w sobotę, dnia 8 grudnia b. r., o godzinie 5 popołudniu w lokalu Czytelni akademickiej.

— **Święto dzieci.** Wczoraj, w wigilię dnia św. Mikołaja, odbyła się w Kasynie miejskiem zabawa dla dzieci, bardzo ożywiona.

Dzisiaj podobna zabawa odbędzie się w Kole literacko-artystycznem.

— **Dyplom obywatelstwa honorowego.** Mieliśmy sposobność oglądać dzisiaj wykonany w zaszczytnie znanej, tutejszej pracowni introligatorskiej p. L. Wierzbickiego, dyplom obywatelstwa honorowego, które gmina miasta Jarosławia nadała JE. Panu Namiestnikowi Kazimierzowi hr. Badeniemu. Dyplom ten przedstawia się w całem słowa tego znaczeniu wspaniale. W oprawie z pięknie wytłoczonej białej skóry, której naczelną stronę zdobią prócz mozajkowej skóry różnokolorowej liczne i bogate motywa rzeźbione misternie w srebrze i bronzie oraz inicyały Jego Ekscelencyi, spoczywa właściwy dokument. Spisany on jest na pargaminie a pierwszą jego kartę przyozdobiła kunsztownie dłoń artysty Juliusza Makarewicza. Dyplom — którego robota introligatorska jest prawdziwem arcydziełem — spoczywa w ozdobnej kasecie.

— **Do Administracyi** naszej nadesłał p. St. Długoszowski c. k. notaryusz w Cieszanowie kwotę 6 zł. 27 ct. zebraną podczas gry towarzyskiej — na rzecz weteranów z r. 1831, którą odesłaliśmy na ręce skarbnika dr. Goldmana.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Krakowie Gustaw Leo, emerytowany kapitan piechoty, przeżywszy 78 lat.

W Siedliskach Karol Majewski, właściciel dóbr ziemskich w Królestwie Polskiem, urodzony w r. 1833.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 6-go grudnia. Barometr opada.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 5 grudnia do 12 w południe dnia 6 grudnia b. r., mieliśmy wiatr połudn.-wschodni o średniej prędkości 6 m/sek., niebo zachmurzone, a powietrze bardzo wilgotne (92 procent wilgotności względnej). Opadu nie było.

Średnia temperatura w tym czasie była —1·0°C., najwyższa —0·0°C. wczoraj popołudniu, najniższa —2·0°C w nocy.

Cała doba była pochmurna i mglista.

Zniżka barometryczna 755 do 760 mm. znajdowała się nad zatoką Biskajską; zwyżka 775 do 770 mm. w okolicy Moskwy.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 767 mm.

Prognoza na dobę 7 grudnia bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie południowy o średniej prędkości 4 m/sek.; średnia temperatura podniesie się do —0°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 85 proc.; opadu nie będzie.

— **Ksiądz Mortara.** *Czas* donosi: Przybył do Krakowa głośny za czasów Piusa IX. ks. Mortara. Jako dziecię żydowskie, gdy był niebezpiecznie chory, został ochrzczony przez piastunkę katoliczkę. Gdy wyzdrowiał, został wzięty z domu rodziców na dwór papieski i tam pod opieką bezpośrednią Piusa IX wychowany. Ks. Mortara pracował jako misyonarz w różnych krajach i miewał kazania po angielsku, hiszpańsku, baskijsku, francusku, włosku i niemiecku. Obecnie przybył z Ołomuńca, gdzie zaczął się uczyć po czesku, do Krakowa i zamieszkał u ks. kanoników regularnych Lateraneńskich.

— **Zapis.** Zmarła w Moskwie wdowa po naczelniku (głowie) miasta, Aleksiejewie, zapisała: Uniwersytetowi moskiewskiemu 100.000 rubli, szkole technicznej 100 000, Radzie miejskiej na urządzenie szkół handlowych 100.000, na kapitał dla biednych kobiet 50.000 na urządzenie szpitala głównego 200.000, a nadto znaczne sumy na cerkiew i instytucye dobroczynne.

— **Trzęsienie ziemi.** W Reggio di Calabria niepokój trwa ciągle, gdyż wskutek zauważonych podobno oznak wstrząśnienia, rozeszła się wieść, że nowe trzęsienie ziemi może nastąpić. Cała ludność przebywa na ulicach; urzędownie wykazano 86 ofiar i 600 rannych.

— **Samobójstwo.** W San Remo zastrzelił się profesor i znany autor dzieł pedagogicznych Kopf, przegrawszy 300.000 lirów w Monte Carlo.

— **Teatr w Monte Carlo.** P. Sünsburg, przedsiębiorca teatrów w Monte-Carlo, ogłasza skład trupy operowej i baletowej na sezon zimowy. Między innemi spotykamy tam nazwiska panny Reginy Pinkertówny, Warszawianki, i panny Krzesińskiej, byłej prima-balleriny teatru nadwornego w Petersburgu.

— **Rodowód Zoli.** Od czasu jak Zola przebywa w Rzymie, Włosi zajmują się bardzo pilnie włoskiem pochodzeniem głośnego powieściopisarza. O tem pochodzeniu swojem Zola, jak się przyznał, wiedział dotąd tylko tyle, że ojciec jego był rodem z Wenecyi; umarł on, gdy Zola miał zaledwie lat siedm, matka jego zaś była Francuską i nigdy nie miała żadnych stosunków z włoskimi krewnymi. Obecnie jednak odzywają się oni i okazuje się, że głową włoskiej gałęzi rodziny Zola, jest obecnie p. Carlo Zola, członek sądu apelacyjnego w Brescii; to brat stryjeczny autora „Germinala." Dziad ich obu był kapitanem w wojsku rzeczypospolitej weneckiej i szlacheckiego pochodzenia. Żona jego, Benedetta Kiriaki, pochodziła z rodziny greckiej na Korfu; małżeństwo to miało dwóch synów, Franciszka i Marka, z tych pierwszy jest ojcem powieściopisarza. Obaj bracia kształcili się na inżynierów. Franciszek, człowiek usposobienia zapalnego, śmiały, żywy i wielki patryota, w r. 1820, przyłączył się do „carbonarów" i w rok później miał być aresztowany, ale matka zdołała uratować ukochanego syna, który wśród wielkich niebezpieczeństw uciekł do Francyi. Źle mu się wiodło na obcej ziemi, a zwłaszcza dręczyła go tęsknota za matką; istnieją podobno w rodzinie poezye jego, opiewające tę tęsknotę. Benedetta Kiriaki umarła w kilka lat po ucieczce syna. Dopiero po ośmioletnim pobycie we Francyi ożenił się Franciszek Zola z Francuską. Żył ciągle nadzieją powrotu do Włoch, ale zanim warunki polityczne tak się ułożyły, by mógł upragniony zamiar urzeczywistnić, umarł. Od tej pory, t. j. od roku 1847, ustały wszelkie stosunki między włoskimi a francuskimi Zolami. Krewni byłego „carbonara" stali się oczywiście podejrzanymi, a Marek Zola, brat zbiega, nie mógł sobie z tego powodu zdobyć odpowiedniego stanowiska. Lepiej już powiodło się jego synowi. Gdy Emil Zola został sławnym człowiekiem, włoscy krewni jego usiłowali nawiązać z nim stosunki, ale jak z żalem opowiada p. Carlo Zola, nigdy nie otrzymali odpowiedzi na swoje serdeczne listy.

— **Tragiczny zbieg okoliczności.** Amerykańskie czasopismo *The Century*, pomieszcza w ostatnim zeszycie *facsimile* bardzo ciekawego dokumentu. Jest nim ostatnia kartka kajetu Bonapartego w szkole Brienne. Kajecik ten poświęcony był opisowi „posiadłości angielskich w Ameryce, Azyi i Afryce." Zeszyt pozostał niedokończony; ostatnie jego słowa są:

„Święta Helena, mała wysepka...." Tak, mała, zaiste, i wówczas jeszcze nie wsławiona!

— **Duruy i Sardou.** Sardou był uczniem zmarłego akademika Duruy w liceum Henryka IV. Pewnego dnia podczas lekcyi, uczeń na zapytanie profesora od arł, iż geograficzny podział Egiptu za czasów Faraona Sezostrysa jest mu zupełnie obojętny i w ogóle stawił się zuchwale, za co Duruy dał mu zły stopień. Sąsiad z ławki Sardou, Bibesco, na pocieszenie włożył chłopcu do ust cukierek. Widząc to, Duruy zadał nowe pytanie Sardou, na które ten, naturalnie, mając usta pełne, odpowiedzieć nie mógł. Za karę musiał wyjść za drzwi. W trzydzieści lat potem Wiktoryn Sardou był akademikiem, zaś Duruy kandydatem na „nieśmiertelnego". Dramaturg miał wielką ochotę odpłacić mu pięknem za nadobne i kazać mu stać u drzwi Akademii, odmawiając swego głosu, lecz się rozmyślił, zwłaszcza gdy Duruy, będący wówczas ministrem oświaty, mianował go oficerem Legii honorowej.

— **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 popołudniu. W niedzielę i święta od godziny 10—1. Wstęp w niedziele wolny. W inne dnie za opłatą po 20 ct. Biblioteka muzealna i czytelnia otwarte są codziennie od 11 do 1 a także (z wyjątkiem niedziel i świąt) od 5—8 popołudniu, wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. Dziś, we czwartek „Rycerskość wieśniacza", opera Piotra Mascagni'ego Pierwszy występ pp. Lewickiego (tenora) i Szymańskiego (barytona.)

Rozpocznie ‚Złoty cielec', komedya w 1 akcie Stanisława Dobrzańskiego, z p. Fiszerem w roli Rosenblatta.

Nastąpi „Na przekór", krotochwila w 1 akcie Z. Przybylskiego.

Jutro, w piątek koncert Franciszka Ondriczka,c. k. nadwornego skrzypka, jednego z najznakomitszych wirtuozów, ze współudziałem p. Karola Lafite, pianisty z Wiednia, oraz artystów naszej sceny i orkiestry teatralnej.

W sobotę popołudniu „Gwiazda Syberyi" dramat patryotyczny ze spiewami w 4 aktach Leopolda hr. Starzeńskiego

Wieczór „Żyd wieczny tułacz" dramat w 5 aktach a 14 obrazach Eugeniusza Sue.

Na ostatnim konkursie w wyższej szkole przy Akademii sztuk pięknych w Petersburgu otrzymał na wydziale malarskim Eligiusz Niewiadomski, uczeń prof. Gersona, za obraz „Centaury w puszczy" — stopień malarza I klasy z pominięciem stopnia drugiego, o który się właściwie ubiegał. Takiż sam stopień otrzymał Kazimierz Stabrowski za obraz „Mahomet." Adolf Ostromęcki za obrazek rodzajowy „Chłopcy wiejscy na noclegu" otrzymał stopień malarza III klasy. — Konkurs tegoroczny odbył się na nowych zasadach, malarze bowiem opracowywali własne swoje tematy, a nie narzucane, jak to działo się dawniej. Po raz pierwszy, wśród innych, byli sędziami malarze: Repin, Makowski i Sziszkin. Na wydziale architektonicznym za projekt stajen cesarskich otrzymali też Polacy następujące odznaczenia: p. Stanisław Nowakowski, stopień architekta I klasy i stypendyum rządowe na wyjazd za granicę na dwa lata; pp. Józef Dobrosławski, Józef Padlewski, Jan Żółtowski i Fr. Kognowicki uzyskali stopnie architektów II klasy. W myśl nowej ustawy, medale złote i srebrne zostały skasowane.

Kardynał Zeferino Gonzalez, o którego śmierci (w dniu 29 listopada) i wspaniałym pogrzebie w Madrycie donosiliśmy już był najznakomitszym filozofem hiszpańskim naszego wieku. Należał do Zakonu Dominikanów i działalność swoją rozpoczął jako misyonarz na wyspach Filipiny. Tam już nabawił się choroby, która ostatecznie była przyczyną jego śmierci i przez cały ciąg życia go trapiła. Umarł licząc lat 64.

Nowości literackie podawane przez księgarnię H. Altenberga we Lwowie.

Agi Wdaj. „Dawna powieść".

Badowski, „Geometrya elementarna".

Bełza St, „Na lagunach"

Biegański Wł., „Logika medycyny czyli zasady ogólnej metodologii nauk lekarskich".

Borucki Aleksander, „Powieść z tysiąca i jednej nocy".

Brisay H. i Lanmonier D., „Tajemnica księdza Fauvel", powieść z francuskiego.

Coppée Franciszek, „Poezye".

Czołowski Aleksander, „Wojna polsko-turecka 1675".

Dzieduszycki Wojciech „Święty Ptak" powieść, 2 tomy

Esteja „Kto zwycięzcą?" nowele.

Gawalewicz, „Od jutra", powieść współczesna.

Giraud, „Opowiadania histor. (Grecya).

Gomulicki, „Jeden z nowych", nowele, studya.

Hagen M., „Pani Choryńska".

Hamsun Knut, „Redaktor Lynge", romans.

Herdey A., „Czarne rękawiczki", (z francuskiego).

Jankowski E., „Kwiaty naszych ogrodów".

Konarszczyk, „1838—1878 pamiętniki zesłania na Sybir Justyniana Rucińskiego".

Kudelka S., „Burak cukrowy i jego uprawa".

Łoziński Bronisław, „Prawo zwierząt".

Tenże, „Juris Ignorantia", studyum prawno-społeczne.

Masson F, „Napoleon i jego kobiety".

Milkuszyc M., „Przemysłowcy", powieść.

Mohort J., „Listy do przyszłej narzeczonej".

Prus Bolesław, „Opowiadania wieczorne".

Przybylski, „Komedye jednoaktowe II."

Siemiradzki J., „Z Warszawy do równika".

Stahlberger J, „Podręcznik do nauki robót kobiecych dla użytku szkół lud. I.'

Streissler Fr, „Dzieje początków cywilizacyi powszechnej".

Strzelecki A., „Kamienie jako nawóz".

Zapolska Gabryela, „Przedpiekle", powieść 2 tomy.

Głosy publiczne.

Podziękowanie.

Dyrekcya Zakładu drohowyskiego składa serdeczną podziękę pani Antoninie Kucharskiej skiej, byłej restauratorce w gmachu teatralnym, za datek 50 zł. przeznaczony dla sierót. Z kwoty tej przeznaczyła Dyrekcya 10 zł na figurę, mającą stanąć w parku, 15 zł. dla wychowanek, a 25 dla wychowanków na zakupno książek do nabożeństwa

Drohowyże. 4 grudnia 1894.

Stepek.

Z Izby sądowej.

(*Gwałt publiczny i zbiegowisko*).

Kraków, 5 grudnia.

Dnia 14 października r. b. zaszły w Krakowie starcia robotników z policyą Ekscedentów aresztowano i przeprowadzono śledztwo, którego rezultatem jest rozprawa, odbywająca się właśnie pod przewodnictwem p. radcy Giebułtowskiego przeciw Wojciechowi Bulwińskiemu i 19 współtowarzyszom o zbrodnię gwałtu publicznego i występek zbiegowiska.

Oskarżonych jest 20 osób. A mianowicie: Wojciech Bulwiński, czeladnik szewski i Ludwik Łojasiewicz, nauczyciel prywatny, obwinieni są o zbrodnię gwałtu publicznego z §. 82 ust. k., oraz o występek zbiegowiska z §. 283 ust. k.; dalej 10 podsądnych (Jan Englisch, zecer, Tadeusz Reger, farmaceuta, obecnie bez zatrudnienia, Ignacy Przybyłowicz, czeladnik szewski, Teofil Tomasz Wilczyński, wyrobnik Jan Masłowski, szewc, Jan Kanty Knara, młynarczyk, St. Fliszewski, czeladnik krawiecki, Józef Kapka, czeladnik piekarski, Marcin Rozkocha, czeladnik krawiecki), oskarżonych jest o występek zbiegowiska; Szymon Wilczyński, czeladnik kamieniarski, oskarżony jest o występek zbiegowiska i przekroczenie przeciw publicznym zakładom i urządzeniom z §. 312 u k.; czterej podsądni (Franciszek Rychlik, podmajstrzy murarski, Wacław Żłobiński, czeladnik murarski Andrzej Domański, czeladnik powroźniczy i Aleksander Kurdziela, wyrobnik) oskarżeni są o występek zbiegowiska z §. 283 i 284 ust. k., wreszcie trzej podsądni (Tadeusz Holzer, terminator stolarski, Andrzej Tucza, służący w handlu i Roman Matonkiewicz, czeladnik murarski) oskarżeni są o występek zbiegowiska z § 283 i 279 u. k.

W uzasadnieniu zarzuconej oskarżonym zbrodni gwałtu publicznego i występku zbiegowiska, szkicuje akt oskarżenia sceny, jakie zaszły po zakończeniu zgromadzenia partyi socyalno demokratycznej w dniu 14 października, na którem to zgromadzeniu główny punkt porządku dziennego stanowiła reforma wyborcza Po wyjściu z ujeżdżalni, tłum robotników, liczący około 1000 ludzi, ruszył zwartymi szeregami przez plantacye ku ulicy św. Anny; wtedy, jak twierdzi akt oskarżenia komisarz policyi dr. Banach usłyszał wołanie: „Towarzysze, teraz na rynek!" Zawiadomił więc o tem starszego komisarza p. Kostrzewskiego, wskutek czego kancelista policyi p. Horak ustawił kordon żołnierzy policyjnych w ulicy św. Anny, a p. Kostrzewski ustawił drugi kordon takichże żołnierzy na wylocie ulicy św. Anny przy plantacyach i wezwał nadchodzących robotników do rozejścia się „w imieniu prawa". Wezwanie nie odniosło skutku i robotnicy z krzykiem i śmiechem zaczęli się przemocą przez kordon przedzierać.

Wedle zeznań urzędników policyjnych na czele tłumu znajdowali się Reger i Łojasiewicz, odznaczeni jako kierownicy kokardkami czerwonemi; na wezwania liczne do rozejścia się wcale nie zważali, lecz przeciwnie starali się przedostać przez kordon wojskowy, co im się w końcu udało. Nadto komisarz Kostrzewski, spostrzegłszy to, cofnął ich nazad z wezwaniem, aby jako przywódcy wpłynęli uspokajająco na zgromadzonych i spowodowali rozejście się tłumu. Podczas tego udało się Bulwińskiemu przejść kordon, a za nim inni usiłowali się przedostać. Wobec tego p. Kostrzewski wstrzymał Bulwińskiego, wzywając go do cofnięcia się, a gdy wezwany zaczął jeszcze więcej pchać się naprzód, tak, iż piersiami oparł się o p. Kostrzewskiego, tenże przytrzymał go i oświadczając mu, że go aresztuje, chciał go oddać straży policyjnej. Bulwiński zaczął krzyczeć, szamotać się i kopać nogami, a zajście to stało się hasłem rzucenia się tłumu na kordon policyjny z okrzykiem: „Hurra! Nie wolno aresztować!" Tłum usiłował uwolnić Bulwińskiego, który wtedy kopnięciem skaleczył p. Kostrzewskiego w lewą nogę, a inspektora Bronisława Karcza ugryzł w palec prawej ręki. P. inspektor Karcz zeznał, że widzia, jak Łojasiewicz chciał wydrzeć Bulwińskiego z rąk p. Kostrzewskiego.

Wtedy też posypały się na policyę kamienie i cegły; akt oskarżenia wymienia szczegółowo skaleczonych żołnierzy policyjnych, oraz inspektorów. Wedle zeznań powołanych świadków, chwila była tak krytyczną, iż żołnierze policyjni sami, bez żadnej komendy, celem własnej obrony nałożyli bagnety na karabiny. Nie chcąc atoli dopuścić do użycia broni, nakazał p. Kostrzewski zdjąć bagnety.

I ten drugi kordon policyjny został przerwany, a wtedy komisarz policyi dr. Banach zażądał asystencyi wojska. Nim ona nadeszła, część robotników dostała się na Rynek główny i ustawiła się w zwartej masie przed główną strażnicą wojskową, tworząc trójkąt od ulicy Brackiej ku Szewskiej. Pełniący straż funkcyonaryusze policyi Kostrzewski, Banach Karcz, Balicki, Horak, Ziffer, Mohr, Stieber, Chojnacki, w różnych miejscach bezustannie wzywali tłum do rozejścia się, jednak bezskutecznie. W skutek tego funkcyonaryusze policyjni aresztowali najwybitniejszych agitatorów. Podczas zaburzenia na Rynku, pp. Englisch, Reger i Przybyłowicz, ozdobieni dużemi kokardami czerwonemi, jako przywódcy socyalistycznej partyi jeździli dorożką w około Rynku wśród tłumów, kłaniając się zgromadzonym i dając im znaki, tłum zaś witał ich okrzykiem: wiwat! niech żyją! hura! Nadkomisarz Kostrzewski i inni funkcyonaryusze policyi zeznają, że przejażdżkę tę uważali jako rozmyślną ostentacyę, zmierzającą do dodania odwagi tłumom, celem wytrwania w oporze i dla tego p. Kostrzewski zauważywszy, iż po jednorazowem objechaniu Rynku dalej jadą, między ulicą Szewską a św. Anny ich przyaresztował. Po przyaresztowaniu głównych agitatorów tłum się rozszedł. Akt oskarżenia po opisaniu powyższych zajść, przechodzi do uzasadnienia winy każdego z obwinionych.

Oskarżenie wnosi zastępca prokuratora p. Doliński; bronią adwokaci: dr. Boroński i dr. Seinfeld.

(*Morderstwo*).

Jasło, 5 grudnia.

Wczoraj odbyła się przed trybunałem tutejszym rozprawa przeciw Franciszce Oparowskiej, liczącej lat 34, rodem z Kozłówka, gospodyni wiejskiej w Gliniku i Stanisławowi Rękowiczowi, 17 letniemu parobkowi z tejże wsi, oskarżonym o to, iż w nocy z 18 na 19 sierpnia b. r. wspólnie zamordowali męża oskarżonej Adama Oparowskiego.

Trybunał składali pp.: prezydent sądu Podwiński, oraz radcy Ramułt i Wójcicki, oskarżał prokurator hr. Dzieduszycki, a bronili z urzędu adwokaci dr Pawłowski i dr. Chwalibóg. W lutym 1892 r. wyjechał Adam Oparowski, gospodarz z Glinika dolnego do Ameryki, zostawiając dozór nad dobytkiem i opiekę nad dziećmi żonie Franciszce. Dłuższa nieobecność męża wpłynęła ujemnie na Oparowską która poczęła trawić czas na zabawach i hulankach, przyczem poznała niejakiego Stacha Rękowicza 17 letniego chłopaka, z którym zawiązała stosunek miłosny, a nawet przyjęła go do swego domu. Kochankowie żyli wesoło i hucznie, a stosunek ten miał się jeszcze bardziej utrwalić przyjściem na świat dziecięcia, którego spodziewano się około połowy lipca 1894 r Tymczasem w dniu 22 czerwca b. r wrócił niespodzianie z Ameryki Adam Oparowski, kładąc tem samem tamę grzesznemu stosunkowi. W dwa dni później kochankowie na schadzce, odbytej w polu, umówili się, że niewygodnego im męża usuną ze świata, a jako termin zbrodniczego czynu, ustanowili dzień w pięć tygodni po urodzeniu się dziecka Urodziny nastąpiły w dniu 15 lipca, a w pięć tygodni t. j. 18 sierpnia o godzinie 12 w nocy zapukał Rękowicz do okna chaty Oparowskich. Oparowski został zamordowany w sposób okrutny. Wczoraj odbyła się rozprawa. Sprawcy przyznali się do winy.

Przysięgli potwierdzili pytania w kierunku zbrodni morderstwa jednogłośnie, poczem trybunał zasądził Oparowską na karę śmierci a Rękowicza, jako nie mającego jeszcze lat 20, na 18 lat ciężkiego więzienia.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Z Izby handlowej i przemysłowej V posiedzenie plenarne odbędzie się jutro, w piątek, dnia 7 grudnia b. r., o godzinie 6 wieczór w lokalnościach Izby, w realności l. 10 plac Halicki.

Opalanie lokomotyw odpadkami naftowymi. Stowarzyszenie austr. dystylatorów naftowych w Wiedniu donosi kraj. Tow naftowemu, iż celem wypróbowania odpowiednich odpadków naftowych (mazi) do opalania lokomotów został kupiony aparat Holden'a i umontowany w wiedeńsko-florisdorfskiej dystylarni nafty we Florisdorfie.

Pożary w państwie rossyjskiem Z zebranych przez ministerstwo spraw wewnętrznych danych o pożarach, okazuje się, że w ciągu ostatniego pięciolecia było w Rossyi europejskiej 238.220 pożarów, spłonęło zaś budowli 708.350. Straty wynoszą 356 775 100 rub. Podczas lata było pożarów 29,4 prc. w jesieni 28,1 prc., na wiosnę 24.4 prc., i w zimie 17,6 prc. W miastach najczęściej pożary bywają wskutek nieodpowiedniego urządzenia pieców, nieostrożności i z innych powodów. Ze wszystkich miejscowości cesarstwa najwięcej pożarów było w guberniach południowych (taurydzkiej, chersońskiej, jekaterynosławskiej i besarabskiej), gdzie było 11 168 wypadków, które spowodowały strat na 10 702 000 rub. W guberniach małoruskich i południowo-zachodnich było w tymże czasie 31,408 pożarów a straty wynosiły 47.297 800 rub. Zaznaczyć tu należy, że 6 5 prc. tych pożarów powstało od pioruna. Jeszcze większy procent pożarów od pioruna przypada na gub. Królestwa polskiego; wynosi on w miastach 3 prc., a po wsiach 6 2 prc. We wszystkich 10 guberniach było 21.541 pożarów, spłonęło zaś 54.184 budynków, wartości 20 922 600 rub.

Nowa rossyjska operacya finansowa. *Birż. Wied.* potwierdza wiadomość, iż minister skarbu otrzymał za pośrednictwem Banku międzynarodowego handlowego w Petersburgu ofertę grupy rotszyldowskiej, do której należy Rotszyld londyński, w przedmiocie realizacyi 3½ procentowej rossyjskiej pożyczki złotej, wynoszącej 400 milionów franków, mających się użyć na amortyzacyę 5 prc obligacyj w ostatnich latach upaństwowionych kolei rossyjskich. Wspomniany dziennik zwraca uwagę na udział Rotszylda londyńskiego, który od lat dwudziestu nie przyjmował udziału w operacyach finansowych rossyjskich.

Birż. Wied. piszą, że dzięki nowej pożyczce, będzie przeprowadzona amortyzacya zostających w obiegu za granicą obligacyj kolei, wykupionych przez skarb. Gazeta ta nadaje wielkie znaczenie otwarciu rynku angielskiego dla papierów rossyjskich.

Targ zbożowy.

Lwów, 6 grudnia: pszenica 6·30 do 6·60, żyto 5·— do 5·25, jęczmień brow. 5·50 do 6·—, owies 4·90 do 5·20, rzepak 9·— do 9·20, groch 6·— do 8·—, wyka 4·75 do 5·25, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·— do 4·50 hreczka —·— do —·—, koniczyna czer. gal. 50·— do 60·—, szwedzki 40·— do 45·—, biały 60·— do 95·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa 5·50 do 6·—, chmiel —·— do —·—, konicz szwedzki —·— do —·—, jęczmień pastewny 4·— do 4·50, spirytus —·— do —·—. Tymotka —·— do —·—. Waranty —·— do —·—.

Kraków: 5 grud. pszenica biała 7·10 do 7·30, czerwona 7·— do 7·20 żółta 7·— do 7·20, żyto 5·50 do 5·80 jęczmień browarny 6·20 do 6·75, pastewny 5·— do 5·50, owies 5·35 do 5·75, groch —·— do —·—, koniczyna czerwona 50·— do 70·—, biała —·— do —·—, rzepak —·— do —·—.

Usposobienie mdłe.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie, od 24 listopada do 1 grudnia b. r. bez opłaty akcyzowej. Pszenica stara —·— do —·—, nowa 6·— do 6·55, żyto stare —·— do —·—, nowe 4·95 do 5·20 jęczmień browarny stary —·— do —·— nowy 4·90, do 5·85, pastewny 4·— do 4·30, owies stary 4·95 do 5·45, nowy 4·95 do 5·45, hreczka 8·— do 9·10, kukurudza zeszłoroczna 5·50 do 5·70, nowa 5·50 do 5·70, proso —·— do —·—, groch do gotowania 5·— do 8·—, groch pastewny 4·90 do 5·50, fasola —·— do —·—, bobik 4·— do 4·75 wyka 4·— do 4·75, koniczyna 40· do 100·—, koniczyna biała n. 25·— do 30·— anyż rossyjski —·— do —·—, anyż płaski —·— do —·—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy nowy 8·— do 9·85, rzepak letni —·— do —·—, stary —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, nasienie lniane 8·75 do 9·25 soczewica —·— do —·—, rzepik zimowy —·— do —·—, nasienie konopne 5·75 do 6·—, chmiel nowy 71·— do 107·—, nafta zwykła 16·— do 17·—, salonowa 18·— do 19·—, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 14·40 do 14·70.

OSTATNIA POCZTA

Ambasador rossyjski przy Najw. Dworze wiedeńskim, książę Łobanow, powrócił we wtorek po południu z Petersburga do Wiednia.

Do *Pester Lloydu* donoszą z Wiednia, że wspólne Ministerstwo wojny miało wydać rozporządzenie, według którego przenoszenie oficerów i urzędników wojskowych ma być ograniczone do najkoniecznej potrzebnych wypadków. Komendanci korpusów mieli także otrzymać wskazówkę, aby prośby swych podwładnych o przeniesienie, przedkładali wspólnemu Ministerstwu wojny tylko dwa razy do roku, w połowie marca i września.

Pewien dziennik słoweński i pewien węgierski, podały w sprawozdaniach swych z jednego z ostatnich posiedzeń klubu konserwatywnego, wiadomości, jakoby w łonie klubu przyszło do gwałtownych nieporozumień, do silnej opozycyi przeciw przewodniczącemu etc. Wbrew tym sprawozdaniom zapewnia *Vaterland*, iż pogłoski te są czczym wymysłem.

Rząd przedłożył wczoraj parlamentowi niemieckiemu budżet na rok przyszły. Preliminowano w nim tak w wydatkach, jak w dochodach okrągło 1.347,256,000 marek.

Stronnictwo konserwatywne postawiło wniosek skierowany przeciw napływowi do Niemiec żydów z obcych krajów.

Prawitielstwiennyj Wiestnik ogłasza okólnik ministra spraw wewnętrznych Durnowa z dnia 15 września, zabraniający wszelkich praktyk religijnych sztundystów.

W połowie grudnia odbędzie się w Petersburgu zjazd starszych prezesów i prokuratorów Izb sądowych w celu wzięcia udziału w obradach nad reformą procedury sądowej. Narady odbywać się będą pod przewodnictwem ministra sprawiedliwości Murawiewa.

W jednem z pism berlińskich posiadającem dobre niekiedy informacye z Petersburga, nazwano plotką wiadomość, jakoby car odbywał codziennie przechadzkę po ulicach stolicy bez żadnego otoczenia. Prawdopodobnie widywano na ulicy księcia Yorku, syna księcia Walii, który jest nadzwyczaj podobny do cara i ztąd pomienione plotki.

Wedle depeszy petersburskiej car żywo zainteresował się rozwojem oświaty ludowej i polecił ministrowi oświaty, aby przedłożył mu w tym względzie swoje wnioski.

Rossyjska flota handlowa zwiększona będzie niebawem czterma nowymi parowcami.

Kwestya macedońska poczyna znowu elektryzować umysły w Bułgaryi. W tych dniach odbył się w Sofii pod gołem niebem wielki wiec, w którym wzięło udział kilka tysięcy Bułgarów i Macedończyków (Bułgarów z Macedonii w Turcyi). Mowcy wykazywali, że jedynie autonomia, przyznana Macedonii w traktacie berlińskim, może podnieść moralnie i materyalnie tę wielce zaniedbaną prowincyę. Wiec uchwalił wyprawić pod przewodem Pomianowa (Macedończyka i byłego ministra w gabinecie Stambułowa) do mocarstw deputacyę z prośbą, aby w interesie pokoju i postępu wyjednały przeprowadzenie tej autonomii. Po powzięciu tej uchwały wiec rozszedł się spokojnie.

Bułgarskie Zgromadzenie narodowe unieważniło znaczną większością wybór Cankowa i Tonczewa. Za unieważnieniem głosowali także cankowiści.

W dniu 10 b. m. ma rozpocząć się w Belgradzie proces polityczny o zdradę stanu przeciw Michałowi Cebinaczowi i jego towarzyszom. Istotę oskarżenia stanowi zarzut, że dążyli oni do obalenia dynastyi Obrenowiczów a o powołanie na tron Karadżordżewiczów.

Oskarżonymi są: majster kamieniarski Cebinacz, radykalny przewódca włościan Ranko Tajsicz, były minister Kosta Tauszanowicz, redaktor Aca Stanojewicz (syn rozstrzelanego w r. 1869 za udział w zamordowaniu księcia Michała Obrenowicza), sekretarz okręgowy Gjakowicz, urzędnik skarbowy Zujowicz, radca sądu apelacyjnego Gioko Nowakowicz, dr. Kosta Dinicz i Dobrosław Ruzicz. Z wyjątkiem Kosty Tauszanowicza i Nenadowicza, którzy bawią za granicą wszyscy oskarżeni przebywają w więzieniu.

Oskarżenie opiera się głównie na notatkach Cebinacza, w których jest mowa o projekcie jego spotkania się z księciem Piotrem Karadżordżewiczem w Wiedniu, przy czem nazwiska powyżej wymienione znajdują się napisane ołówkiem. Dalszym dowodem obciążającym jest paczka listów treści kompromitującej, którą znaleziono zaszytą w surducie Cebinacza, w chwili, gdy go na dwórcu w Belgradzie, odjeżdżającego do Wiednia, uwięziono. Ranko Tajsicz oskarżony jest o organizowanie zbrojnego rokoszu włościan przeciw dynastyi; w tym celu miał on gromadzić w mieszkaniu swojem w Puhowo zapasy broni i amunicyi.

Włoska Izba posłów wybrała 236 głosami prezydentem deput. Biancheri'ego; 73 kartek oddano czystych. Ten wynik głosowania może być uważany za dodatni objaw dla widoków rządu w Izbie.

Prezydent senatu włoskiego, p. Farini, w swej mowie wstępnej przypomniał o zwycięstwach, odniesionych pod Agordatem i Kassalą. Mówiąc o projektach reform, zrobił prezydent uwagę, że pokój, którym Włochy się cieszą, pozwoli im swobodnie zbadać pojedyncze kwestye. Włochy opłakują zgon władcy państwa, którego przyjaźnemu wpływowi i rzetelnej sympatyi zawdzięczają część swego narodowego zjednoczenia. Senat zaś czci pamięć monarchy, który potęgi swej używał na korzyść pokoju powszechnego.

Dzienniki rzymskie omawiają mowę tronową w ogóle sympatycznie, ale z rezerwą, przyczem uznają dobrą wolę rządu „Jeżeli otwarta świeżo sesya — pisze *Fanfulla* — spełni przyrzeczenia mowy tronowej, wówczas będzie ona zajmować pierwszorzędne miejsce w parlamentarnem życiu Włoch". Także *Italie* i *Diritto* chwalą dobre zamiary rządu, podczas gdy *Riforma* i konserwatywny dziennik *Opinione*, zapowiadają wprost nadejście nowej, szczęśliwej ery.

Wedle ostatnich wiadomości kapitan Dreyfuss stanie 19 b. m. przed sądem wojennym, obwiniony o zdradę i wydanie ważnych dokumentów.

Figaro pisze, że ambasadora niemieckiego w Paryżu, hr Münstera i w ogóle paryskiej ambasady niemieckiej nie dotyka wcale podejrzenie aby popierała niemieckich szpiegów we Francyi Dziennik ten twierdzi natomiast teraz że Dreyfuss pozostawał w stosunkach z *attaché* niemieckim w Brukseli hr. Schmettau, którego nazwisko wymieniano także w swoim czasie w sprawie Turpina.

We francuskiej Izbie posłów podczas obrad nad budżetem, bronił w poniedziałek generalny sprawozdawca dep. Cochery propozycyj rządu. dzięki którym równowaga w budżecie mogłaby być trwale przywróconą. Wprawdzie preliminarz podnosi kwotę wydatków; nowe wydatki jednak byłyby takimi, które przyniosą korzyści i opłacą się — po części są one spowodowane uchwalonemi już ustawami. Wszystkie wydatki możnaby przyjąć do *ordinarium*. (*Oklaski*). — Cavaignac utrzymywał. że długi państwa rosną corocznie o 200 milionów; byłby już czas, aby zaczęto robić oszczędności. Budżet Francyi jest najwięcej ze wszystkich obciążony. Mowca uzasadniał następnie swój projekt podatku dochodowego. — Leon Say zarzucił rządowi, iż uprawia socyalistyczną politykę skarbową i zwalczał przedłożenie o progresywnym podatku spadkowym.

Na wtorkowem posiedzeniu Izby francuskiej minister finansów Poincaré wywodził, że z powodu uchwalonych ustaw dochody będą zmniejszone, a wydatki powiększone. Wobec tego musi rząd wymagać podniesienia ogólnego dochodu z podatków spadkowych o 25 milionów, aby w ten sposób przywrócić w budżecie równowagę. Dalej objaśnia minister w dłuższej przemowie projekt ustawy o podatkach spadkowych. (*Oklaski*). — Pelletan oświadczył się za projektem progresywnego podatku spadkowego, przemawiał jednak przeciw powiększaniu wydatków.

Na wtorkowem posiedzeniu senatu francuskiego przyjęto projekt ustawy o wprowadzeniu gołębi pocztowych w armii. Senator Boulanger przeczytał wśród objawów uznania sprawozdanie komisyi, oświadczając się za uchwaleniem kredytu na wyprawę do Madagaskaru. Obrady nad tem sprawozdaniem odłożono do czwartku.

Daily Chronicle donosi z Rzymu, iż Anglia i Włochy zamyślają na wiosnę przedsięwziąć wspólnie kroki wojenne przeciw Mahdi'emu.

Köln. Ztg omawiając stosunki anglo-rossyjskie i zbliżenie tych mocarstw, radzi Anglii, aby czemprędzej rozwiązała węzeł gordyjski, w przeciwnym razie bowiem zmusi ją Rossya do tego, by przepisała warunki zwycięskiej Japonii i gwałtownymi środkami warunkom tym zapewniła powagę. *Kölnische Ztg.* sądzi, że jest rzeczą możliwą, iż Anglia chciałaby pozbawić Japonię nagrody za zwycięstwo. Gdyby tak było w istocie, wywołałaby Anglia okrzyk oburzenia całego cywilizowanego świata.

Do Kielu nadeszła wiadomość, że książę Yamashina, krewny cesarza japońskiego, który posiadał także stopień podporucznika marynarki niemieckiej, poległ jeden z pierwszych przy szturmie na Port-Arthur.

Dzienniki londyńskie donoszą, że marszałek Yamagata wskutek nadmiernego wytężenia sił, zapadł ciężko na zdrowiu, tak, iż zmuszony będzie powrócić do Japonii. Gubernatorem Port-Arthur mianowany został kapitan marynarki Miura.

Sprawa krwawych wypadków w Armenii, o czem już pisaliśmy, nie jest dotąd należycie wyjaśnioną. Gdy ze strony tureckiej usiłują zaprzeczyć, jakoby gubernator Sassunu i dowódca wojsk tamtejszych dopuścili się na bezbronnej ludności chrześciańskiej różnego rodzaju okrucieństw, twierdzi *Times* na podstawie najnowszych informacyj, których wiarogodność nie ulega rzekomo żadnej wątpliwości, że sceny barbarzyńskie zaszły istotnie. Dziennik ten oświadcza, że nie wątpi w osobiste humanitarne uczucia sułtana, przez udzielenie jednak orderu Zekki-baszy, dowódcy wojska w Sassun, popełniono ciężki błąd. Sprawa wymaga wdrożenia dokładnego i niezależnego śledztwa, oraz przykładnego ukarania winnych. Lord Kimberley miał poczynić u Wys. Porty energiczne przedstawienia.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 6 grudnia. (*Tel. pryw*). Pan Namiestnik hr. Kazimierz Badeni przybył tu dziś rano i rozpoczął inspekcyę szkół średnich. Wieczorem na cześć Jego Ekscelencyi obiad u pp. delegatostwa Laskowskich. W sobotę będzie udzielał Pan Namiestnik audyencyj.

Wiedeń, 6 grudnia. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych wniósł Rząd projekt ustawy o prowizorycznem uregulowaniu stosunków handlowych z Hiszpanią do 30 czerwca 1895 roku Następnie przystąpiła Izba do szczegółowej dyskusyi nad projektem nowego kodeksu karnego Izba przyjęła paragrafy 1—7 projektu uchylając wszelkie wniesione poprawki i zatrzymując postanowioną w projekcie karę śmierci 148 głosami przeciw 66.

W toku rozprawy oświadczył P Minister sprawiedliwości, źi deputowanemu Schneiderowi może tylko wyrazić wdzięczność za to, że jako wykształcony teologicznie specyalista, orzekł, iż kara śmierci jest dopuszczalną, wychodząc z tego stanowiska, że ustawa karna nie może stać w sprzeczności z moralnością chrześciańską. (*Oklaski*). Minister uważa za zupełnie słuszne zapatrywanie dep. Roszkowskiego, że cywilizacya dąży w ogóle do złagodzenia środków karnych i zniesienia kary śmierci; pod tym względem jednak decydującym jest przedewszystkiem wpływ wychowania publicznego. Niestety, wielu pisarzy współczesnych, opracowujących ten temat, zapominają o znaczeniu religijnych zasad w wychowaniu. Dopóki we wszczepianiu tych właśnie zasad nie nastąpi rzeczywisty postęp, dopóty zdarzać się będą okrutne występki i zbrodnie. Pan Minister wyznaje, że z trudnością przychodzi mu oświadczyć się za karą śmierci; przypomina, że w Austryi kara ta, jakkolwiek orzeczona, rzadko wykonywaną bywa. Minister nie uznaje za stosowne przytaczania przykładów innych krajów, w szczególności Rossyi. Minister oświadcza, że jest zwolennikiem tej teoryi prawa karnego, która powiada, że kara ma na celu odstraszenie, poprawę i pokutę. Minister sądzi, że zagrożenie karą śmierci uchroniło już wiele niewinnych ludzi od okropnej śmierci, jakiej musieliby uledz, gdyby tego zagrożenia nie było. Minister przemawia zatem za zatrzymaniem postanowienia o karze śmierci.

Co do zażaleń z powodu traktowania przestępców politycznych, oświadcza Minister, że w tych wypadkach, w których spostrzeże nieusprawiedliwioną surowość, będzie się starał złemu zaradzić.

Co do obchodzenia się ze zbrodniarzami w ogóle, zauważa P. Minister, że Państwo obowiązane jest wszystkich, którzy się w więzieniu (*custodia*) znajdują, utrzymywać o ile możności w zdrowiu. P. Minister, jakkolwiek oświadcza się za karą śmierci, nie chce jednak, ażeby zbrodniarze ginęli skutkiem niewłaściwego wykonania orzeczonej kary.

Mowę Pana Ministra przyjęto żywymi oklaskami.

Następne posiedzenie w piątek.

Wiedeń, 6 grudnia. Komisya dla reformy wyborczej obradowała wczoraj dalej nad przekazanym jej przedmiotem. Pp. Klun, Morsey i Prade domagali się zaprowadzenia powszechnego bezpośredniego prawa wyborczego, ze względu jednak na to, że o czemś podobnem na razie myśleć nie można, przemawiali za proponowaną reformą. Dep. Dipauli podniósł potrzebę zaprowadzenia Izb robotniczych, przemysłowych i rolniczych. Dep. Kürschner zgadza się w zasadzie na utworzenie nowej kuryi, lecz przemawia przeciw zaliczeniu tych osób, które płacą mniej niż 5 zł. podatku do dotychczasowych kuryj.

Berlin, 6 grudnia. Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu, odbytem w starym budynku. po odczytaniu przedłożeń rządowych tudzież kilku wniosków nagłych o zaniechanie postępowania karnego przeciw deputowanym, wygłosił prezydent Izby przemówienie okolicznościowe na pożegnanie starej siedziby parlamentu. Prezydent wspomniał o rozmaitych radosnych i bolesnych wypadkach, które deputowani w tym gmachu przeżyli; wspomniał o śmierci założyciela cesarstwa niemieckiego, o jego przedwcześnie zmarłym synu Fryderyku, tudzież o wstąpieniu na tron obecnie panującego cesarza i wyraził przekonanie, że parlament ojczyźnie przedewszystkiem usługi swe nieść będzie. Prezydent zakończył swe przemówienie wezwaniem, aby członkowie parlamentu w nowym gmachu złączyli się do zgodnej, wspólnej pracy.

Berlin, 6 grudnia. Wczoraj o godzinie 1 w południe odbyło się uroczyste położenie zawornika w nowym pałacu parlamentu niemieckiego, w obecności cesarstwa niemieckich, książąt i księżniczek pruskich, członków ciała dyplomatycznego. Po odczytaniu dokumentu cesarskiego, w którym cesarz wyraża życzenie, ażeby w gmachu parlamentu państwowego panował duch bojaźni bożej, miłości ojczyzny i zgody, wykonał cesarz zwykłe uderzenia młotkiem: *pro Gloria et Patriae*, poczem przemówił Lewetzow i zakończył okrzykiem na cześć cesarza Nastąpiło zwiedzanie nowego pałacu parlamentu, które trwało blisko godzinę.

Rzym, 6 grudnia. Dep. Rosano wydał list otwarty do swoich wyborców, w którym oznajmiając o złożeniu mandatu oświadcza, iż podłem kłamstwem jest zarzut, jakoby skradł dokumenta odnoszące się do sprawy *Banca romana*.

Rzym, 6 grudnia. P. Biancheri zająwszy krzesło prezydenta Izby dep wezwał posłów, aby zgodnie i ożywieni duchem pojednawczym pracowali dla dobra ojczyzny. W dalszym ciągu mowy wyraził żal z powodu tragicznej śmierci Carnota i zgonu cara Aleksandra, niemniej z powodu ostatnich klęsk, jakiemi zostały nawiedzone południowe prowincye włoskie.

Wniesiono kilka interpelacyj, mianowicie w sprawie polityki wewnętrznej, rozwiązania stowarzyszeń socyalistycznych, zaiść w Istrii, skradzenia dokumentów *Banca romana* i t. d.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń 6 grudnia 1894, godz. 10 minut 30. Akcye kredytowe 396·—, Akcye kolei państwowej 389·75 Akcye tytoniowe 231·—, Anglo-austryackie 181·—, Unionbank —·—, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Południowa 109·25. Renta papierowa —·—, akcye banku dla krajów koronnych 279·80. 4-prc. listy zast. banku krajowego 96·50, 4-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 96·50, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·—, za 100 marek 61·05. Usposobienie słabe.

Wiedeń, 6 grudnia 1894 r. godz. 2 minut —, Alpejskie Towarzystwo górnicze 104·10, Węgierskie akcye kredytowe 489·75, Akcye anglo-austryackie 180·75, Akcye banku Union 311·50, Akcye kokolei Karola Ludwika 217·—, Akcye kolei Północnej 350·—, Akcye kolei Południowej 108·75, Losy tureckie 71·40, Akcye kolei państwowej 389·62, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 294·—, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 96·80. Wiedeńskie losy komunalne 174·—, Akcye tytoniowe 231·— Węgierskie obligacye indemnizacyjne 96·50, Akcye kolei Elbetal 273·—, Akcye banku dla krajów koronnych 278·—, 4-prc. węgierska renta złota 123·80, Akcye banku związkowego 150·40 Rubel papierowy 1·35·—, Węgierska renta papierowa 97·90, Usposobienie silniejsze.

Giełda zagraniczna, dnia 5 grudnia 1894 r., godzina 5 minut —. Paryż: 3-prc. renta 102·57, lombardy —·—. Usposobienie —. Berlin: Ruble rossyjskie 221·30, Akcye kredytowe 239·10, Polskie listy zastawne 68 0,6 Papiery galicyjskie —·—, Rossyjsko wschodnia 4-prc. pożyczka przyjęcie pro ultimo 65·90, Austryackie banknoty 163·45. Usposobienie —.

Odpowiedzialny redaktor: Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1 maja 1894 r. według czasu środkowo-europejskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa, (Berlina, Wrocławia Wiednia)	2·32	5·25	9·00	6·10	9·00
Z Warszawy . . .	—	5·25	9·00	6·10	9·00
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/8	—	—	9·00	—	—
Z Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9·00
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/6 do włącznie 15/9)	—	5·25	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	8·34	12·10	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6·10	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. główny)	2·12	9·29	9·10	5·45	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	1·58	9·13	8·45	5·19	-
Z Suczawy . .	9·40	—	7·37	12·27	6·35
Z Kimpolunga .	9·40	—	7·37	—	-
Z Radowiec	9·40	—	7·37	—	6·35
Z Berhometu n. S. i Czudyna	9·40	—	—	—	—
Z Nowosielicy . . .	9·40	—	—	—	6·35
Ze Słobody rungurskiej kopalni	9·40	—	—	—	6·35
Z Husiatyna przez Halicz	9·40	—	7·37	—	—
Z Czortkowa przez Halicz	—	—	—	12·27	—
Z Bełzca Sokala, Jaros.	—	—	—	4·45	—
Ze Sokala	—	—	7.48	4·45	—
Z Ławocznego (Pesztu Miszkolca, Szerencsa Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	8.34	12·10	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj .	—	—	2·02	—	—
Ze Skolego i Stryja	—	—	8·47	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina	2·24	10·10	4·50	10·35	6.55
Do Warszawy . . .	—	10·10	4·50	—	6·55
Do Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów .	—	10·10	—	—	6·55
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/8)	—	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów . .	—	—	4·50	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Stryj . . .	—	—	—	7·10	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	10·10	4·50	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·08	2·44	9·40	10·20	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·22	2.55	10·04	10·47	-
Do Suczawy	6·15	—	10·15	2·55	10·30
Do Czortkowa przez Halicz . . .	—	—	—	2·55	—
Do Husiatyna przez Halicz	6.15	—	—	—	10.30
Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10·15	—	10.30
Do Nowosielicy . . .	6·15	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna	6·15	—	—	—	—
Do Radowiec	6·15	—	10·15	—	10·30
Do Kimpolunga . . .	6.15	—		2·55	—
Do Sokala	—	—	9·20	6·45	
Do Bełzca Sokala Jarosł.	—	—	9·16	—	
Do Borysławia p. Stryj	—	—	5.40	9.50	—
Do Ławocznego (Munkasca, Szerencsa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj) .	—	—	9·40	7.10	
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	9.50	7·10	—
Do Skolego Hrebenowa i Chyrowa przez Stryj	—	—	9.50	—	—
Do Stryja i Skolego	—	—	3·05	—	—

UWAGA.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

Czas średnio - europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 min.; 12·00 czas środkowo-europejski = 12·36 czas lwowski.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państwowych we Wiedniu (I. Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3 Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Nadesłane.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 l. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Zakład narodowy im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 popołudniu (w niedziele i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedziele i święta od godziny 10 do 1. Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedzielę wolny.

— **Muzeum imienia Lubomirskich** otwarte codziennie od godziny 9 rano do 1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

— **Muzeum im. Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 6 grudnia 1894.

	płacą walutą zł	ct.	żądają austr. zł	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	215	50	218	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	291	—	294	
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	440	—	450	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	101	10	101	80
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	110	—	110	70
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l	100	—	100	70
Banku kraj. 4½pr. w. a. los. w 51 l.	100	10	100	80
„ „ 4% pr. w. a. „ w 57 l.	96	50	97	20
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	96	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat	97	30	98	—
4pr. w. a. los. w 52 l.	96	80	97	50
4½pr. w. a. los. w 56 l.	—	—	—	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2¼ pr. w. a. . .	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	96	80	97	50
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	70	—.—	
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102	—	102	70
Pożyczki kr. 6 pr. w. a. . . .	105	50	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a. . .	100	—	100	70
„ „ „4 „ „	96	—	96	70
„ „ „4% koronowej	96	20	96	9
Losy miasta Krakowa	27	—	29	—
„ „ Stanisławowa . .	45	—	49	
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	84	5	94
Napoleondor	9	85	9	95
Półimperyał	10.15		—	-
Rubel rossyjski srebrny . . .	1 33	—	1 35	-
„ papierowy . .	1 34	—	135	½
100 marek niemieckich . . .	60	75	61	25

bez kupona bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 4 grudnia 1894.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	100.05	100.25
luty-sierpień	99.95	100 15
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	100 —	100.20
kwiecień-październik	99.95	100 15
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	150	151.20
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	155.75	156 75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. . .	163.—	164 —
„ „ 1864 po 100 zł.	196.	197. —
„ „ 1864 po 50 zł.	196 —	197.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. pr.	163 —	164 —
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	124.40	124.60
Renta koronna 4 pr. za 200 k. .	100.—	100.20

2. Obligacye. indem. 5 pr. (za zł. m. k.

	płacą	żądają
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr. . . .	97.50	98.50

3. Akcye.

	płacą	żądają
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. .	180 40	181.40
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	397 50	398 —
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	764 —	772.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł.200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	281.—	281.50
Bank austro-węgierski a 600 zł. . .	1051	1057.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze . .	— —	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	523 —	525.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. .	—.—.	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł. .	—.—	— —
Północna kolej po 1000 zł. m. k. .	3490.—	— 3510.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k. . .	—	—
Lwów-Czer. kol. l. po 200 zł. a. w. .	293.50	296 50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. a. w.	— —	—.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. .	206 25	207.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze .	206 50	207.50

4. Listy zastawne losowane.

	płacą	żądają
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. w złocie w 50 l.	125. –	126.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. a. w. w 50 l.	98.70	99.50
„ „ „ „ „ 3 prc. .	116.—	117.—
„ „ „ „ „ 3 pr. emisya 1889	117.50	118.25
Gal. zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . . .	97.—	98.—
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	97.50	98.—
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	98.25	98.75
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l.	100.—	100.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	102.50	103.50
Banku aust: węg. 4½ pr.	101.50	102 50
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc.	100.—	100.80
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	100.60	101.40
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 prc.	96 -	96.90

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)

	płacą	żądają
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kol. północna po 100 zł. em. 1886 4%	100.10	101.10
„ po 100 zł. „ 1877 „	100 —	101 —
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal) . .	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . . .	91 —	92.—
z r. 1884 . . .	97 60	98.60
z r. 1866 . . .	—.—	—.—
z r. 1872 . . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. .	107.75	108 75
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	143 —	143 50

6. Losy.

	płacą	żądają
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	199 —	199 50
Clarego po 40 zł. m. k.	57 50	58 50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	146 —	148 —
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	27 —	28 —
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	25 75	26 75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	61 —	62 50
Palfiego po 40 zł. m. k.	58.50	59 —
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.90	18.30
„ „ węg „ po 5 zł.	11 90	12 30
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	—.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	70.70	71.50
St. Genois po 40 zł, m. k.	71 25	72 —
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	46.—	48 —
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. . .	143.—	145 -
„ „ po 50 zł. a. w. . .	72 —	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . . .	—.—	—.—

7. Weksle (za 3 miesiące).

	płacą	żądają
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	124.50	124 80
Paryż za 100 fr.	49.52 5—	49.57 5 -

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski mon.	5 89.—	5 91 —
„ pełnej wagi	5 87	5 89.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka . . .	9.90 5 -	9 91.5 -
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 9446 (8041 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnie zawiadamia, że w sprawie Izachera Bursztyna przeciw Izakowi Kern o zapłatę 105 zł. odbędzie się w tut. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż następujących pretensyi hipotecznych Izaka Kerna a. to:

a) sumy 175 zł. w stanie biernym realności wyk. hip. 64 ks. gr. Nadwórny objętej Izaka Balla własnej,

b) sumy 400 zł w stanie biernym realności wyk. hip. 674 ks. gr. Nadwórna objętej Mendla Weitza własnej,

c) sumy 211 zł. 50 ct. w stanie biernym realności wyk. hip. l. 786 ks. gr. gm. Nadwórna obję ej Samuela Aksel własnej,

d) sumy 300 zł. z pn. w stanie biernym realności wyk. hip. 887 ks. gr. dla gminy Nadwórna objętej Fischla Dreilingera własnej, dnia 19 grudnia 1894 i dnia 16 stycznia 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 10 prc. wysokości pojedynczych pretensyj.

Reszta warunków i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowionym został p. dr. Bardach adw. kraj. z Nadwórny.

Nadwórna, 28 września 1894.

L. 13497 (8037 3—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Pawła i Maryanny Bartosików do Franciszka, Wojciecha, Maryanny, Jana i Julianny Gędosiów w kwocie 150 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 20 grudnia 1894 i dnia 17 stycznia 1895 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya realności pod lwh. 70 w Karniowicach położonej, dłużników własnej.

Cena wywołania 135 zł.

Wadyum 15 zł 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Kremer.

Chrzanów, d. 16 października 1894.

L. 8427 (8039 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności 37 zł. 4 ct. odbędzie się na rzecz Anny Foryś w tut. sądzie przymusowa sprzedaż połowy posiadłości wyk. hip. l. 378 gm. Brody objętej, dłużniczki Franciszki Zborowskiej własnej w dwóch terminach mianowicie 14 stycznia i 14 lutego 1895 każdym razem o godz. 10 rano.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiony adw. dr. Bresiewicz.

Cena szacunkowa 38 zł. 50 ct.

Wadyum 4 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Kalwarya, 18 października 1894.

L. 39701 (8023 3—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności austr. centralnego Banku kredytowego ziemskiego w Wiedniu w kwocie 34947 zł. 50 ct. z pn. w dniu 15 stycznia 1895 o godz. 10 rano przymusowa licytacya dóbr tab. Płoki lwh. 66 objętych, w powiecie Chrzanowskim położonych.

Cena wywołania wynosi 45152 zł.

Wadyum 4512 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Tomik, zastępcą adwokat dr. Raczyński.

Kraków, d. 9 listopada 1894.

L. 6612 (8030 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku podaje do wiadomości, że w celu zniesienia współwłasności realności pod lk. 82 w Sanoku położonej wyk. hip. l. 156 ks. gr. gm. Sanok objętej, w 1/3 części Chaji Trenk a w 2/3 częściach Jankla i Frymety Sieglów małż. spadkobierców Kifki Siegla własnej, odbędzie się w biórze sądowem nr. 25 egzekucyjna publiczna licytacya powyższej realności w dwóch terminach a to w dniu 17 stycznia 1895 i w dniu 7 lutego 1895 każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania 710 zł. lub wyżej takowej, na drugim terminie też niżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Wadyum 71 zł.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze tus.

Dla wierzycieli z życia i miejsca pobytu niewiadomych ustanowiono kuratorem adw. dr. Flakowicza a tegoż zastępcą adw. dr. Goldhammera w Sanoku.

Sanok, dn. 6 listopada 1894.

L. 44369 (8071)

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Stanisławowie podaje do powszechnej wiadomości, że celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w poniżej wyszczególnionych okręgach dzierżawnych a to bezwarunkowo na przeciąg trzech lat tj. od 1 stycznia 1895 do 31 grudnia 1897, lub też warunkowo na przeciąg trzech lat od 1 stycznia 1895 do 31 grudnia 1897 z prawem obustronnego wypowiedzenia dzierżawy w pierwszym lub drugim roku dzierżawnym odbędzie się publiczna ustna i pisemna licytacya w dniu poniżej podanym.

L. porząd.	Okręg dzierżawny	Ilość miejscowości do okr. należących	Przedmiot dzierżawny	Cena fiskalna zł.	ct.	Dzień licytacyi	Uwaga
1	Bolechów	29	prawo poboru podatku konsumcyjnego	4910	—	17 grudnia 1894	
2	Ottynia	18	„ „	1675	—	„ „	
3	Uście zielone	20	„ „	954	—	„ „	

Pisemne oferty ostemplowane znaczkiem stemplowym na 50 ct. zaopatrzone w przepisane wadyum 1/10 część ceny wywołania i należycie opieczętowane winne być wniesione na ręce Dyrektora okręgu skarbowego w Stanisławowie najpóźniej do godz. 1 po południu dnia poprzedzającego ustną licytacyę. Licytacya ustna rozpocznie się o gd. 9 rano.

Na kopercie pisemnej oferty ma być wyraźnie poszczególniony przedmiot i okręg dzierżawny, na który oferta ta wniesioną została. Oferty po tym terminie wniesione jakotez oferty nadane w drodze telegraficznej nie będą uwzględnione. Bliższe warunki dzierżawy mogą być przejrzane w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Stanisławowie w godzinach urzędowych i w c. k. Nadzorze straży skarbowej.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Stanisławów, dnia 29 listopada 1894.

L. 27171 (8047 3—3)

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w N. Sączu rozpisuje trzecią publiczną licytacyę w celu wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego pobierać się mającego według III klasy taryfy B. z 18/5 1875 (dz. u. p. Nro 84) w okręgu dzierżawnym Biecz bezwarunkowo na przeciąg trzech lat od 1 stycznia 1895 do końca grudnia 1897 lub tylko na jeden rok 1895 albo warunkowo na rok 1895 z milczącem odnowieniem na dalsze dwa lata 1896 i 1897.

Licytacya ustna odbędzie się dnia 13 grudnia 1894 od godziny 8 rano do 12 w południe w biórze c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Nowym Sączu.

Cena wywołania rocznego czynszu wynosi 1877 zł.

Warunki licytacyjne jakoteż wykaz miejscowości należących do tegoż okręgu dzierżawnego, mogą być przeglądnięte przed licytacyą w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Nowym Sączu, tudzież we wszystkich Nadzorach c. k. straży skarbowej Nowosądeckiego okręgu skarbowego.

Oferty pisemne opieczętowane i zaadresowane z uwidocznieniem przedmiotu dzierżawy na adresie, należy wnosić najdalej do 5 godziny popołudniu ostatniego dnia poprzedzającego ustną licytacyę t. j. do 12 grudnia 1894 do rąk Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Nowym Sączu.

Wadyum w wysokości 10% ceny wywołania ma być przy pisemnych ofertach do oferty dołączone, zaś przy licytacyi ustnej do rąk komisyi licytacyjnej złożone, kwoty kasowe opiewające na kaucyę dzierżawy nie wygasłej, nie będą jako wadya licytacyjne przyjęte.

Nowy Sącz, dnia 28 listopada 1894.

L. 16370 (8027 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę Kasy oszczędności miasta Kołomyi dozwoloną została w celu ściągnięcia 4 rat po 21 zł. 25 ct. i kwoty 446 zł. 73 ct. w. a. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Józefa Górskiego i masy spadkowej Maryi z Pazurków Górskiej w Kołomyi pod nr. 116 położonej wyk. hip. l. 187/III objętej w dwóch na dzień 18 grudnia 1894 i 22 stycznia 1895 każdym razem na godzinę 10 przed południem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 789 zł. wa., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 78 zł. 90 ct. wa. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Schustera z substytucyą adw. dr. Milgroma został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tusąd. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, dnia 20 października 1894.

L. 11045 (8063 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Mielcu w kwocie 100 zł. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 20 grudnia 1894 i dnia 31 stycznia 1895 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż realności objętej wyk. l. 138 gminy Mielec.

Cena wywołania 225 zł.

Wadyum 22 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Mielec, dnia 24 października 1894.

L. 10574 (8009 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu zawiadamia, że celem zaspokojenia sumy 5 zł. 50 ct. z pn odbędzie się na rzecz Majera Blausteina w tutejszym sądzie sprzedaż połowy posiadłości whl. 1050 gm. Nowica objętej, dłużnika Iwana Szułyka własnej, na dniu 21 stycznia 1895 i 21 lutego 1895 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 27 zł. 25 ct.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony ad. dr. Stanecki z Kałusza.

Kałusz, 16 listopada 1894.

L. 4847 (8066 2—3)

W dniach 9 stycznia 1895 i 12 lutego 1895 o godzinie 10 z rana odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż realności whl. 356 w Zakliczynie Mojżesza Buchsbauma własnej, na rzecz Pawła Supińskiego o 50 zł. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania stanowi 100 zł.

Wadyum 10 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Michał Zieja z Wojnicza.

C. k. Sąd powiatowy.

Wojnicz, dnia 4 października 1894.

L. 13053 (7992 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 22 stycznia 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 22 lutego 1895 nawet poniżej takowej licytacya realności lk. 164 według wyk. hip. 304 leżącej masy spadkowej śp. Wasyla Iwanyka własnej na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kred. włość. w likwidacyi we Lwowie pto 21 zł. 20 ct. z przyn.

Cena wywołania 285 zł.

Wadyum 28 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i tych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. dr. Komerinera w Borszczowie.

Borszczów, 7 października 1894.

L. 38897 (7988 2—3)

W c. k. sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Romana Padlewskiego w kwocie 18000 rubli z pn. w dniu 22 stycznia 1895 i 26 lutego 1895 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż 23/32 części dóbr tab. Dołęga lwh. 636 objętych, małol. Władysława Günthera własnych.

Cena wywołania wynosi 53339 zł. 5 9/16 ct., wadyum 5333 zł. Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Tadeusz Federowicz, zastępcą adw. dr. Adam Bobilewicz.

Kraków, 9 listopada 1894.

L. 4678 (8018 2—3)

W dniu 21 stycznia i w dniu 25 lutego 1895 każdym razem o gd. 10 przed poł. odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy realności whl. 32 ks. gr. gm. Mogilno, Józefa Kożucha własnej.

Wadyum wynosi 77 zł. wa.

Cena szacunkowa 777 zł. wa.

Kuratorem wierzycieli hip. ustanowionym jest notaryusz p. Klemensiewicz w Grybowie.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Grybów, 30 września 1894.

L. 1665 (8065 2—3)

W dniach 31 grudnia 1894 i 28 stycznia 1895 o gd. 10 przed poł. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności w Jarocinie whl. 61 Salomona Reicha i Józefa Silbera własnej, na rzecz Samuela Schmidta

Cena wywołania 90 zł.

Wadyum 9 zł.

Kuratorem Franciszek Zgórek.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Ulanów, dn. 20 października 1894.

L. 12285 (7887 2—3)

Zawiadamia się chęć kupna mających, że w tut. sądzie powiatowym miej. deleg. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności whl. 86 gm. Drabinianka na pokrycie wierzytelności w kwocie 49 zł. wa. w dniach 24 stycznia 1895 i 21 lutego 1895 każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołwcza 1397 zł. 75 ct. wa.

Wadyum 139 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Rzeszów, dnia 3 listopada 1894.

L. 9065 (8038 2—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności resztującej Jonasza Gewürtza wynoszącej 9 zł. 44 ct. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy realności pod lk. 13 położonej, objętej wyk. hip. l. 162 w ks. gr. gm. kat. Paszczyna wedle poz. 3 i 5 karty własności do dłużników Michała Połomskiego w 9/24 a Piotra Frytki w 3/24 należącej w sądzie tut. w biurze nr. 1 w dwóch terminach a mianowicie dnia 17 stycznia i dnia 21 lutego 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cena wywołania 752 zł. $29\frac{1}{2}$ ct.

Wadyum 75 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Aleksandra Wisłockiego, z zastępstwem Leopolda Hetpera

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Dębica, dnia 31 października 1894.

L. 8710 (8086 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Trembowli przeprowadzi celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy oszczędności w Trembowli w kwocie 140 zł. z pn. jawny przymusowy przetarg połowy realności pod l. k. 141 w Trembowli położonej wyk. hip. 478 ks. gr. gm. kat. Trembowla objętej dłużniczej masy spadkowej śp. Altera Türkla własnej na dniu 20 grudnia 1894 i 24 stycznia 1895 zawsze o 11 godz. rano przy pierwszym terminie tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, przy drugim zaś także niżej ceny wywołania.

Cena wywołania wynosi 1536 zł. 50ct. a wadyum 155 zł.

Wyciąg tabularny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest c. k. notaryusz Karol Bernhard w Trembowli.

Trembowla, 24 września 1894.

L. 7751 (8078 1—3)

C. k. Sąd Sąd powiatowy w Dukli podaje do wiadomości, że dnia 10 stycznia 1895 i dnia 14 lutego 1895 każdym razem o godzinie 10 rano w tut. sądzie odbędzie się egzekucyjna publ czna sprzedaż realności pod lk. 76 księgi gruntowej dla gminy katastralnej Teodorówka objętej Jadwigi 1o Jurczak 2o Borek własnej celem zaspokojenia wierzytelności Herza Bernsteina w kwocie 2 zł. 4 ct.

Cenę wywołania stanowi kwota 442 zł. 50 ct.. wadyum kwota 44 zł. 25 ct.

Extrakt hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Dukla, dnia 19 października 1894.

L. 5796 (8084 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Korgi w kwoci 324 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 14 stycznia 1895 i 12 lutego 1895 każdym razem o 10 godzinie rano publiczna licytacya realności wykazem hipotecznym Nro 42 ks. gr. Skowierzyn objętej Salki Broda własnej.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Ludwika Miąsika z Rozwadowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, 11 listopada 1894.

L. 2305 (8079 1—3)

W dniu 14 stycznia i 14 lutego 1895 każdym razem o godzinie 9 przedpołudniem odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż sum 100 zł. i 100 zł. wa., oraz 300 zł. w poz. C. 2 i 3 karty ciężarów ciała hip. whl. 5 ks. gr. gm. Stroże niżnie Tekli Szemlowej względnie połowy tego ciała hipot. dawniej Stanisława Matusika własnej na rzecz mał. Bronisławy Matusik intabulowanych.

Cena wywołania wynosi 200 zł., względnie 300 zł., a wadyum 20 zł., względnie 30 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipot. jest notaryusz p. Klemensiewicz w Grybowie.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne w registraturze sądowej.

Grybów, 30 lipca 1894.

L. 16203 (8075 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności wykazem hip. 325 księgi gruntowej gminy Radziechów objętej Mojżesza Löwenthala własnej na zaspokojenie grzywny propinacyjnej w kwocie 15 zł. dnia 25 stycznia i dnia 1 marca 1895 każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie za, lub wyżej ceny szacunkowej 370 zł., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 37 zł.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego tj. po dniu 12 września 1894 prawo zastawu uzyskali, kuratorem p. Dra Bernarda Altera adwokata z Radziechowa i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora, niniejszem się zawiadamia.

Radziechów, dnia 24 października 1894.

Upadłości.

L. 18286 (8076)

C. k Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia interesowanych, iż zarządcą masy konkursowej Lazara Ochsenberga wybrano adw. kraj. w Przemyślu dr. Michała Schwarza a zastępcą tegoż p. adwokata kraj. w Przemyślu dr. Jakóba Glanza.

Przemyśl, 17 listopada 1894.

Kuratele.

L. 10892 (8042 3—3)

Fedka Senyszyna z Humieńca uznano umysłowo chorym i ustanowiono Andrzeja Senyszyna gospodarza tamże dla niego kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy.

Szczerzec, dnia 14 listopada 1894.

L. 7322 (8043 3—3)

Ewę Parol 2 śl. Hnatkiewicz z Łanów uznano marnotrawczynią i ustanowiono Iwana Parola gospodarza tamże dla niej kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy.

Szczerzec, 14 lipca 1894.

L. 13657 (8044 3—3)

Wasyla Fenka Semena z Roznowa uznano marnotrawcą. Kuratora dla niego ustanowiono Dmytra Fenka z Roznowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Zabłotów, 2 listopada 1894.

L. 7072 (8040 3—3)

Iwan Korenczewski z Żółtaniec uznany za marnotrawcę.

Kuratorem ustanowiono Michała Adamowicza gospodarza z Żółtaniec.

C. k. Sąd powiatowy.

Kulików, d. 19 października 1894.

L. 1509 (8080 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krościenku ogłasza, że Jana Jakubiaka z Krośnicy uznano za marnotrawcę, i dla niego kuratorem Stanisława Wojtaszka ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.

Krościenko, 6 kwietnia 1892.

L. 13997 (8068 1—3)
Pawło Ninnia z Przysowiec uznany marnotrawcą.
Kuratorem jego ustanowiony Stefan Suda z Prysowiec.
C. k. Sąd powiatowy.
Zborów, dnia 29 listopada 1894.

L. 11469 (8064)
Franciszka Stanówna z Cyranki uznana sądownie za głupkowatą, kuratorem Kasper Kolin.
Beila z Klassów Nehemie z Mielca uznana sądownie za głupkowatą. Kuratorem Meilech Horowitz.
Katarzyna Wyczałkowa z Mielca uznana sądownie za umysłowo chorą. Kuratorem Michał Wyczałek.
Mielec, d. 26 października 1894.

Konkursa.

L. 1609 (8069 2—3)
Wydział powiatowy w Kossowie rozpisuje konkurs na posadę inżyniera powiatowego tak dróg powiatowych jakoteż i gminnych z roczną płacą 800 zł. ośmset zł. i ryczałtem rocznym na objazdy w kwocie 400 zł. czterysta zł. płatnych w ratach miesięcznych z góry.
Mający chęć ubiegania się o tę posadę winni podania swe zaopatrzyć w dowody iż:
1. nie przekroczyli 40 roku życia;
2. władają językami krajowymi i niemieckim w słowie i piśmie;
3. odbyli studya techniczne i posiadają praktyczne uzdolnienie do budowy dróg i mostów; zarazem
4. dołączyć mają opis przebiegu swego życia.
Posada ta w pierwszym roku nadaną zostanie prowizorycznie, poczem nastąpi stabilizacya, jeżeli urzędnik wymogom służby odpowie.
Podania winni kandydaci wnieść najpóźniej po dzień 31 grudnia 1894 do Wydziału powiatowego w Kosowie.
Z Wydziału powiatowego.
Kosów, 8 listopada 1894.
Zastępca Prezesa: Soroczyński.

L. 2857 (7847 1—3)
Wydział Rady powiatowej w Stryju wskutek uchwały z dnia 10 listopada 1894 rozpisuje niniejszem konkurs na posadę rachmistrza [buchhaltera] z płacą roczną w kwocie 800 zł. a. w.
Ubiegający się o tę posadę winni się wykazać;
1. dowodem nieprzekroczonego wieku 40 lat,
2. świadectwem zdrowia,
3. świadectwem złożonego egzaminu z rachunkowości państwowej,
4. poświadczeniem dotychczasowego zajęcia,
5. znajomością języków krajowych.
Posada nadaną zostanie zaraz, a to na jeden rok prowizorycznie, po upływie którego dopiero nastąpić może stabilizacya.
Do obowiązków z tą posadą połączonych należy prowadzenie rachunków kasowych i wszelkie w zakres rachunkowości Wydziału powiatowego wchodzących czynności urzędowych, a ewentualnie także prowadzenie lustracyi kas i rachunków w gminach miejskich i małomiasteczkowych w powiecie.
Podania należycie udokumentowane należy wnieść do Wydziału powiatowego do dnia 26 grudnia 1894.
Z Wydziału powiatowego.
Stryj, dnia 20 listopada 1894.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 10338 (8013 3—3)
W depozycie c. k. sądu po iatowego w Leżajsku zalega od przeszło 30 lat:
a) w gotówce na rzecz:
1. Antoniny Thür 3 zł. 86 ct.
2. Franciszka Stengel 55 zł. $56^1/_2$ ct.
3. Andrzeja Stryszewskiego 10 zł. $76^1/_2$ ct.
4. Michała Więcława 5 zł. 25 ct.
5. Mojżesza Altera 7 zł. 51 ct.
6. Karola Kellermana 91 zł.
b) W prywatnych zapisach długu na rzecz:
1. Joela Hirschfelda i Władysława Okulskiego 600 zł.
2. Piotra Zawilskiego 60 zł.
Wzywa się zatem niewiadomych właścicieli powyższych depozytów, aby w ciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni prawa swe do podniesienia takowych należycie wylegitymowali, gdyż po upływie tego czasu, depozyta w gotówce zostaną jako na rzecz Skarbu Państwa przepadłe uznane i jako takie temuż wydane a prywatne zapisy długu będą registraturze do przechowania oddane.
C. k. Sąd powiatowy.
Leżajsk, dnia 25 listopada 1894.

L. 7765 (7958 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Pilznie ogłasza, ze w tutejszo-sądowym depozycie przechowane są od przeszło 30 lat na rzecz następujących mas następujące eff-kta:
Jana Kwiatkowskiego 9 zł. 37 ct.
Korola Dąbskiego 2 zł. 60 ct.
Franciszka Wykowskiego 20 zł. $47^1/_2$ ct.
Józefa Chłopka 4 zł. $96^1/_2$ ct.
Józefa Uiberalla 05 ct.
Leiba Schönwettra 10 zł.
Pawła i Wincentego Papiernika 21 zł.
Pawła Rożaka 4 zł. 70 ct.
Wszałkowicza 14 zł. 79 ct.
Józefa Biestka w gotówce 5 zł. 28 ct.
Jana Dunina 9 zł. $25^1/_2$ ct.
Wojciecha Nadziaka 2 zł. 52 ct.
Kazimierza Modelskiego 13 zł. 26 ct.
Józefy Złockiej 3 zł. 44 ct.
Macieja Tatarczanego 70 zł. 57 ct., w książeczkach kasy oszczędności.
Agnieszki Modelskiej 170 zł.
Jana Zawiślaka 22 zł.
Kajetana Nowaka 135 zł.
Katarzyny Barnaś 370 zł.
Sary Kohn 1000 zł. w prywatnych zapisach i
Mariem Lindner w kosztownościach 20 zł. i Leiby Insdorfa binda perłowa, i wzywa osoby powyżej wymienione z życia i miejsca pobytu nieznajome a względnie ich spadkobierców lub prawonabywców, aby w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu prawa swe do powyższych depozytów w tutejszym sądzie zgłosili i wykazali, gdyż po upływie tego terminu depozyta powyższe jako na rzecz Wysokiego Skarbu przepadłe uznane i temuż wydane zostaną.
O tem zawiadamia się osoby powyższe do rąk kuratora adw. dr. Fiderkiewicza w Pilznie i przez edykta.
C. k. Sąd powiatowy.
Pilzno, dnia 23 listopada 1894.

L. 9402 (8022 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Przeworsku zawiadamia, że w tutejszym Urzędzie podatkowym jako Urzędzie depozytów sądowych przechowane są od lat 30 następujące depozyta:
A. w gotówce.
na rzecz mas:
1. Hiacentego Dobrowolskiego 8 ct.
2. Karola Kleczkowskiego 2 zł. 10 ct.
3. Sebastyana Mroszczyka 18 ct.
4. Spadkobierców Antoniego Putiatyckiego 52 zł. 40 ct.
B. w książeczkach kasy oszczędności.
na rzecz mas:
1. Józefa Holzera 43 zł. 16 ct.
2. Wiktora Janiszewskiego 28 zł. 67 ct.
3. Jana Łastowieckiego 26 zł. $24^1/_2$ ct.
4. Spadkobierców Antoniego Putiatyckiego 1206 zł. 92 ct.
C. w obligacyach publicznych.
na rzecz mas:
1. Spadkobierców Antoniego Putiatyckiego 500 zł.
D. w kosztownościach.
na rzecz masy:
1. Spadkobierców Antoniego Putiatyckiego 62 zł. 93 ct.
E. w prywatnych zapisach długu.
na rzecz mas.
1. Alonsohna Klinga 5850 zł.
2. Teresy Końcowicz 62 zł.
3. Anieli Sawickiej 400 zł.
4. Józefa Ziemlańskiego 700 zł.
Wzywa się wszystkich wymienionych właścicieli, lub tychże spadkobierców, aby w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni po odbiór depozytów przy wykazaniu praw swych się zgłosili, po upływie bowiem tego terminu depozyta powyższe Skarbowi Państwa prawem kaduka przypadną, a prywatne zapisy w tutejszo-sądowej registraturze złożone zostaną.
Przeworsk, dnia 22 listopada 1864.

L. 12815 (8048 3—3)
Z funduszów drogi kolejowej Brzeżańsko-Złoczowskiej i Brzeżańsko-Tarnopolskiej pro praeterito należą się zwroty niżej poszczególnione:
A. Brzeżany-Złoczów.
1. Augustówka powiat brzeżański, żydzi 7 zł. 13 ct.
2. Buszcze powiat brzeżański, rzym. kat. probostwo 45 zł. $58^1/_2$ ct.
3. Chorobrów powiat brzeżański, żydzi 29 zł. $92^1/_2$ ct.
4. Chorościec powiat brzeżański, żydzi 2 zł. $64^1/_2$ ct.
5. Dworce powiat brzeżański, dzierżawca Dobrowolski 23 zł. 53 ct.
6. Demnia powiat brzeżański, żydzi 13 zł. 27 ct.
7. Hucisko powiat brzeżański, żydzi $88^1/_2$ ct.
8. Koniuchy powiat brzeżański, chrześcianie $24^1/_2$ ct.
9. Kurzany powiat brz żański, żydzi 9 zł. 17 ct.
10. Narajów wieś, Samuel Hirsch dzierżawca dóbr 24 zł. 93 ct.
11. Narajów wieś, Szafel Samuel 22 zł. $67^1/_2$ ct.
12. Narajów wieś, Szeib Samuel 3 zł. 08 ct.
13. Poruczyn, żydzi 31 zł. $20^1/_2$ ct.
14. Rohaczyn, miast żydzi 2 zł. 33 ct.
15. Rohaczyn wieś żydzi 20 zł. 59 ct.
16. Rekszyn, żydzi 17 zł. 59 ct.
17. Stryhańce Dwór 3 zł. 92 ct.
18. „ żydzi 15 zł. 3 ct.
19. Urmań chrześcianie 01 ct.
20. Wolica ad Plichów, żydzi $44^1/_2$ ct.
21. Wulka chrześcijanie 01 ct.
22. „ żydzi $79^1/_2$ ct.
Powiat Przemyślański.
1. Biała żydzi 21 zł. 73 ct.
2. Dunajów żydzi 1 zł. 17 ct.
3. Dunajów rz. kat. probostwo 49 zł.
Powiat Rohatyński.
1. Putiatyńce, Dwór za grunta w Rohaczynie 55 zł. $05^1/_2$ ct.
B. Brzeżany-Tarnopol.
1. Brzeżany powiat brzeżański, Tomasz Głowacki 42 zł. 42 ct.
2. Brzeżany spadkobiercy Azbijewicza 8 zł. 61 ct.
3. Budyłów żydzi 3 zł. 68 ct.
4. Ceniów żydzi 3 zł. $47^1/_2$ ct.
5. Cecory ad Płaucza wielka żydzi 13 ct.
6. Glinna żydzi 4 zł. 62 ct.
7. Helenków żydzi $77^1/_2$ ct.
8. Horodyszcze, dzierżawca dóbr Stanisław Czarnoryński 33 zł. 15 ct.
9. Krzywe, żydzi 9 zł. 24 ct.
10. Kalne, żydzi 4 zł. 68 ct.
11. Krasna dzierżawca dóbr 89 ct.
12. „ żydzi 33 ct.
13. Kaplińce żydzi 4 zł. 69 ct.
14. Kotów, dzierż. dóbr 9 zł. $81^1/_2$ ct.
15. Mieczyszczów dwór 94 zł. 17 ct.
16. „ żydzi 1 zł. 23 ct.
17. Medowa i Wymysłówka dwór 48 zł. $29^1/_2$ ct.
18. Medowa i Wymysłówka żydzi 10 zł. 34 ct.
19. Olchowiec Dzierżawca 20 zł. $58^1/_2$ ct.
20. Olesin żydzi 1 zł. $54^1/_2$ ct.
21. „ dzierż. dóbr Solecki 30 zł. 80 ct.
22. Posuchów żydzi 1 zł 21 ct.
23. Potutory żydzi 6 zł. 70 ct.
24. Płaucza wielka żydzi 5 zł. $57^1/_2$ ct.
25. „ „ dzierżawca dóbr 16 zł. $29^1/_2$ ct.
26. Płacza mała żydzi 1 zł. 83 ct.
27. Podwysockie żydzi 10 zł. $58^1/_2$ ct.
28. Rybniki żydzi 80 ct.
29. Szybalin żydzi 10 zł. $47^1/_2$ ct.
30. Saranczuki dzierż. dóbr $98^1/_2$ ct.
31. „ żydzi 1 zł. $88^1/_2$ ct.
32. Teofipólka dwór 68 zł. $01^1/_2$ ct.
33. Wybudów żydzi 1 zł. 10 ct.
34. Wiktorówka żydzi 4 zł. 50 ct.
35. Złoczówka żydzi 3 zł. 29 ct.
Powiat Podhajce.
1. Boryków żydzi 18 zł. $99^1/_2$ ct.
2. Małowody dwór 29 zł. 92 ct.
3. „ żydzi 1 zł. 04 ct.
4. Szczepanów żydzi 1 zł. 84 ct.
5. Telacze żydzi 2 zł. $39^1/_2$ ct.
6. Uwsie dwór 61 zł. 39 ct.
7. „ żydzi 4 zł. $15^1/_2$ ct.
Powiat Tarnopol.
1. Denysów żydzi $55^1/_2$ ct.
2. Pokropiwna, dzierż. dóbr 5 zł. 46 ct.
3. „ żydzi 1 zł. $10^1/_2$ ct.
Powiat Złoczów.
1. Jezierna dwór, 208 zł. 97 ct.
Brzeżany, 28 września 1894.
C. k. Starostwo.

L. 8688 (8015 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie wzywa niewiadomą z miejsca pobytu Maryannę Pawlikową i Annę Borszczowską, ażeby do spadku po swoim ojcu ś. p. Michale Mazurze zmarłym w Ryglicach, w przeciągu jednego roku się zgłosiły, gdyż w razie przeciwnym spadek ten ze zgłaszającymi się dziedzicami i z ustanowionym kuratorem Janem Łukasiewiczem pertraktowanym będzie.
Tuchów, 17 listopada 1894.

L. 38518 (7907 2—3)
C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Stocha, że przeciw niemu wniosła Powiatowa kasa oszczędności w Wieliczce prośbę de praes. 25 sierpnia 1894 l. 31116 o intabulacyę prawa za stawu dla sumy wekslowej 155 zł., i że wydana wskutek tej prośby uchwała z dnia 31 sierpnia 1894 l. 31116 doręczoną została ustanowionemu dla niego kuratorowi Janowi Glaserowi z substytucyą adw. dr. Dymidowicza w Dobczycach.
Poleca się zatem Piotrowi Stochowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.
Kraków, 26 października 1894.

L. 41602 (7909 2—3)
C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Wilkosza, że przeciw niemu wniósł Bolesław Komorowski pozew de praes 15 listopada 1894 l. 41602 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 240 zł. w. a. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 16 listopada 1894 l. 41602 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Borońskiemu ze substytucyą adw. dr. Bobilewicza w Krakowie i poleca mu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące, sam sobie przypisze.
Kraków, dnia 16 listopada 1894.

L. 40161 (7908 2—3)
C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Maurycego Ficha, że przeciw niemu wniosła firma Kroo i Blankstein pozew de praes 4 listopada 1894 l. 40181 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 1051 zł. 69 ct. w. a. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 6 listopada 1894 l. 40181 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Borońskiemu ze substytucyą adw. dr. Bobilewicza w Krakowie i poleca Maurycemu Fichowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.
Kraków, dnia 6 listopada 1894.

L. 13643 (7906 2—3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Izraela vel Izydora Matznera, że celem doręczenia mu ts. uchwały z dnia 30 listopada 1893 l. 40862 i z dnia 3 lutego 1894 l. 3874 w sprawie firmy Matzner et Josefsthal ustanawia dla niego kuratorem ad actum adw. dr. Tillesa z substytucyą adw. dr. Gluzińskiego i doręcza pierwszemu z nich powołaną ts. uchwałę.
Wzywamy przeto Izraela vel Izydora Matznera, aby temuż kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub sobie innego pełnomocnika obrał i o tem sąd tutejszy zawiadomił, gdyż w przeciwnym razie złe skutki zaniedbania sam sobie przypisze.
Kraków, 4 maja 1894.

L. 6694 (7994 2—3)
Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Pinkasa Bellera, że z powodu intabulacyi egzekucyjnego prawa zastawu dla kwoty 46 zł. $72^1/_2$ ct. w. a. z pn. na realności lwh. 574 w Kolbuszowej na rzecz Wysokiego Skarbu, dla niego kuratorem ad actum adw. dr. Seeliger w Kolbuszowej ustanowionym został, któremu rezolucyę z dnia 19 lipca 1894 l. 5754 doręczono.
Kolbuszowa, 31 sierpnia 1894.

L. 24103 (8012 2—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Bigę, iż w sporze wekslowym Michała Hajduka przeciw niemu pto 100 zł. a. w. z pn. kuratorem ad actum adw. dr. Wojciecha Busia w Tarnowie ustanowiono i temuż nakaz zapłaty z dn. 29 listopada 1894 l. 24103 doręczono.
Tarnów, 29 listopada 1894.

L. 8446 (8014 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Frydmana, ażeby do spadku po ś. p. Jakóbie Frydmanie zmarłym w Tuchowie w przeciągu jednego roku się zgłosił, gdyż w razie przeciwnym spadek ten ze zgłaszającymi się dziedzicami i z ustanowionym kuratorem pertraktowany będzie.
Tuchów, dnia 12 listopada 1894.

L. 34060 (7910)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie, poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy: „Lazar Rabinowitz“ której używać będzie Lazar Rabinowitz jako właściciel handlu zbożem w Krakowie podpisując takową słowami: „Lazar Rabinowitz“
Kraków, 28 września 1894.

L. 27377 (7904 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnowie wzywa właścicieli poniżej wymienionych depozytów od lat 30 przechowanych, ażeby się w przeciągu roku sześciu, tygodni, trzech dni zgłosili i swoje prawa wykazali, inaczej takowe funduszowi przepadłości przyznane będą:

Nazwisko masy	Suma złożona					
	gotówka lub kosztowności		książeczki kasy oszczędn.		prywatne zapisy długu	
	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.
Józef Sindawa	—	49	—	—	—	—
H. J. Bernstein, E. Pursch, J. Pollak, J. Kasprzykiewicz	14	02½	—	—	—	—
Adolf Witski Christof Płaszewski	3	—	—	—	—	—
Ignacy Königsberg	10	33 50	—	—	3000 2725 4750	—
Hiel Reichberg, Izaak Landau	5	39	—	—	—	—
Mendel Lubasz, Wojciech Sławiński	—	18	—	—	—	—
Józef Pietrasiewicz	—	—	1	44	—	—
Mojżesz Schmerling, Samuel Klein	1	13	—	—	—	—
Rudolf Bańkowski	—	—	5	74	—	—
Józefa Lajos	—	—	7	08	—	—
Anna Zeiss	—	—	7	44½	—	—
Tomasz Huba, Agata Mazurowa	—	—	—	—	50	—
Katarzyna z Podobińskich Sroka	—	—	36	44	—	—
Anna Osiecka	—	10	—	—	—	—
Mojżesz Rand	14	80	—	—	—	—
Józef Mróz	—	41	—	—	100	—
Marya Tretter	—	—	29	54	54	—

Tarnów, dnia 19 listopada 1894.

L. 10750 (7977)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Augustyna Wojnarowskiego, że Samuel Elster wniósł przeciw niemu pozew dnia 2 listopada 1894 l. 10750 o zapłacenie 11 zł. wskutek czego termin do rozprawy na 14 grudnia 1894 o 9 rano wyznaczono i że dla niego Jana Urbanka z Brzezin kuratorem ustanowiono.

Wzywa się go, aby kuratorowi informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika ustanowił.

Dębica, 4 listopada 1894.

L. 6350 (7972 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach zawiadamia Andrzeja i Wiktoryę Kamieńskch tudzież Kazimierza i Helenę Dołkowskich, iż wskutek podania Edmunda bar. Larischa tutejszo sądową uchwałą z dnia dzisiejszego dozwolonym został wpis wykreślenia zaintabulowanych pierwotnie na rzecz Andrzeja i Wiktoryi Kamieńskich, a następnie na rzecz Kazimierza i Heleny Dołkowskich w stanie biernym piątej części z połowy dóbr Bulowice „Chybiny" zwanej ciężarów, jako to prawo palenia wódki itd., oraz, że dla nich Dr. Józef Korn adwokat w Wadowicach kuratorem ustanowionym został.

Wadowice, 10 listopada 1894.

L. 13551 (7978 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach wzywa niewiadomego z życia i miejsca pobytu Łukasza Kozaka, ażeby w przeciągu roku od daty edyktu tego do tut. sądu się zgłosił i deklaracyę przyjęcia spadku po śp. Rozalii Szopowej, zmarłej dnia 13 lutego 1893 w Pstrążnem bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia tem pewniej wniósł, ileże inaczej postępowanie spadkowe przeprowadzone zostanie z ustanowionym dla niego kuratorem Michałem Hnatykiem ze Pstrążnego i ze spadkobiercami, którzy do spadku tego się zgłoszą.

Gorlice, dnia 15 października 1894.

L. 9389 (7961 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu wzywa posiadacza książeczki Nowosądeckiej kasy oszczędności Nro 10535, na imię Anny Chruścińskiej i na kwotę 30 zł. opiewającej, by w przeciągu sześciu tygodni od dnia edyktu w sądzie tutejszym się zgłosił, gdyż po upływie tego terminu książeczka ta za umorzoną uznaną zostanie

Nowy Sącz, dnia 27 października 1894.

L. 13907 (7981 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Nykołę Huculaka Michała że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw niemu po 21 rat po 9 zł. a. w. z pn. kuratorem dlań p. Karol Bałaban w Peczeniżynie ustanowiony został, któremu ts. uchwała z 7 czerwca 1893 l. 5668 doręczoną została i dalsze w tej sprawie zapaść mogące uchwały doręczone będą tak długo, dopóki Nykoła Huculak Michała albo sam swego miejsca pobytu albo też przez się ustanowionego pełnomocnika tut. sądowi nie wskaże.

Peczeniżyn, 31 sierpnia 1894.

L. 13593 (7937 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Salomona Bluma, że na pozew Czarny Herszfeld z praes. 1 listopada 1894 l. 13593 wydał uchwałą z dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 200 zł. a. w. i takowy doręcza w osobie adw. dr. Fiternika ze substytucyą adw. dr. Jrzyczka Maciejowskiego ustanowionemu kuratorowi.

Wzywa się zatem Salamona Bluma, ażeby kuratorowi potrzebną do obrony informacyę udzielił lub innego zastępcę zamianował i sądowi podał do wiadomości, ileże w razie przeciwnym niepomyślne skutki z zaniedbania wynikające własnej winie przypisać musi.

Sambor, 3 listopada 1894.

L. 20091 (7938 1—3)

Zawiadamia się nieobecnego i z miejsca pobytu nieznanego Salamona Bluma, że dla niego ustanawia się kuratora w osobie adw. dr. Justyna Witza z substytucyą adw. dr. Józefa Fiternika celem doręczenia wyroku z dnia 11 października 1894 l. 15766 w sporze drobiazgowym Edwarda Milaczka przeciw niemu o zapłacenie 50 zł. z pn.

Z c. k. Sądu powiat. miej. deleg.

Sambor, 15 listopada 1894.

L. 38961 (7911)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy: „St. Sulikowski" której używać będzie Stanisław Sulikowski jako właściciel fabryki wyrobów metalowych w Dębnikach, podpisując takową w ten sposób, iż pod słowami stampilią wyciśniętemi: „Fabryka wyrobów metalowych St. Sulikowski" podpisze słowa: „St. Sulikowski".

Kraków, 3 listopada 1894.

Doniesienia prywatne.

Krajowy skład publiczny dla zboża i spirytusu we Lwowie połączony ze składem wolnym.

Miesiąc listopad 1894.

1356

I. Zapasy i obrót.

Produktów	krajowych				zagranicznych			
	Zapas	Przyjęto	Wydano	Zapas	Zapas	Przyjęto	Wydano	Zapas
	dnia pierwszego	od pierwszego do ostatniego		dnia ostatniego	dnia pierwszego	od pierwszego do ostatniego		dnia ostatniego
	zboża metrycznych centnarów; spirytusu hektolitrów a 100 prc.							
Pszenicy	—	—	—	—	—	—	—	—
Żyta	—	99·29	96·91	2·38	—	—	—	—
Jęczmienia . . .	441·24	201 02	297·48	344·78	—	—	—	—
Owsa	2·20	397·65	362·05	37·80	200·43	—	—	200.43
Grochu	201·20	166·90	266·—	102·10	306·52	—	—	206·98
Bobu i fasoli . .	605·95	399·91	487 90	517·96	—	—	99·54	—
Rzepaku . . .	136·66	—	—	136·66	—	—	—	—
Wyki i proso . .	264·59	—	—	264·59	—	—	—	—
Kukurudzy . . .	86·68	—	56·57	30·11	—	—	—	—
Lnianka	74·72	—	—	74·72	—	—	—	—
Koniczyna . . .	—	—	—	—	—	156·52	100·—	56·02
Różnych	697·49	255 77	347·64	605·62	—	—	—	—
Ogółem . .	2510·73	1520·54	1914·55	2116·72	506·95	156·52	199·54	463·93
Ubezp. wartość zł.	22327	15973	15854	22446	3400	6300	4700	5000
Spirytusu . . .	711·91	—	309 62	402 29	—	—	—	—
Ubezp. wartośćzł.	13028	—	4956	8072	—	—	—	—

II. Stan i obrót poświadczeń składowych i oddzielnie przeniesionych warrantów.

Na produkta	Stan	Wydano względnie przeniesiono	Ściągnięto	Stan	Stan	Wydano względnie przeniesiono	Ściągnięto	Stan
	dnia pierwszego	od pierwszego do ostatniego		dnia ostatniego	dnia pierwszego	od pierwszego do ostatniego		dnia ostatniego
Zboże:								
Poświadczenia skład. sztuk	2	1	1	2	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł.	1200	600	700	1100	—	—	—	—
Oddzieln. przen. warranty sztuk . . .	2	—	1	1	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł. .	1200	—	700	500	—	—	—	—
Kwota zaliczkowa .	500	—	250	250	—	—	—	—
Spirytus:								
Poświadczenia skład. sztuk	4	—	—	4	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł. .	5847	—	—	5847	—	—	—	—
Oddzieln. przen. warranty sztuk . . .	1	3	—	4	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł. .	1452	4395	—	5847	—	—	—	—
Kwota zaliczkowa .	880	2700	—	3580	—	—	—	—

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Warnera. Zarząd Wł. [illegible]. Papier z fabryki [illegible]